

Protokół Nr XXXI/2021

z Sesji Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim

w dniu 27 maja 2021 roku

XXXI Sesja szóstej kadencji Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim odbyła się 27 maja 2021 roku w sali widowiskowej Miejskiego Centrum Kultury przy ul. 19 stycznia 17A w Nowym Mieście Lubawskim.

Ogłoszenie o sesji stanowi załącznik numer 1.

Obrady rozpoczęły się o godzinie 15.00, a zakończyły około godziny 18.50.

Obrady były rejestrowane za pomocą urządzeń nagrywających obraz i dźwięk oraz transmitowane online za pośrednictwem strony www.crv.pl

Ad. 1

Otwarcie XXXI Sesji Rady Powiatu

Obrady otworzył i prowadził Przewodniczący Rady Powiatu Kazimierz Wiśniewski. Przewodniczący przywitał radnych Rady Powiatu i zaproszonych gości. Na sali obrad obecni byli radni (lista obecności stanowi załącznik numer 2), Sekretarz Powiatu Ewa Kalisz – Górkowska, Skarbnik Powiatu Sebastian Kiński, Radca Prawny Maciej Sikorski oraz pracownicy obsługujący sesję. Zaproszeni goście uczestniczyli w sesji zdalnie za pośrednictwem systemu informatycznego (lista gości stanowi załącznik numer 3)

Ad. 2

Stwierdzenie quorum

Przewodniczący stwierdził, że w sesji uczestniczy 16 radnych, co stanowi quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne uchwały. Nieobecny był radny Daniel Zdanowski.

Ad. 3

Powołanie Sekretarza obrad

Przewodniczący zaproponował, aby Sekretarzem obrad był radny Mieczysław Łydziański.

Radny Łydziański wyraził zgodę.

Przystąpiono do głosowania. Raport z głosowania stanowi załącznik numer 4.

Radny Łydziański został powołany na Sekretarza obrad.

Ad. 4

Przyjęcie porządku obrad

Radni otrzymali porządek obrad (załącznik numer 5) wraz z materiałami sesyjnymi.

Radni nie mieli uwag do porządku. Przystąpiono do głosowania w sprawie przyjęcia porządku obrad.

Raport z głosowania stanowi załącznik numer 6.

Przyjęty porządek obrad przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie obrad XXXI Sesji Rady Powiatu.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Powołanie Sekretarza obrad.
4. Przyjęcie porządku obrad.
5. Przyjęcie protokołu z XXX Sesji Rady Powiatu.
6. Sprawozdanie z prac Zarządu.
7. Wnioski, interpelacje i zapytania radnych.
8. Sprawozdanie ze współpracy powiatu nowomiejskiego z organizacjami pozarządowymi w roku 2020.
9. Raport o stanie powiatu nowomiejskiego w 2020 r.
 - a) przedstawienie raportu o stanie powiatu nowomiejskiego w 2020 r.
 - b) debata,
 - c) podjęcie uchwały w sprawie udzielenia Zarządowi Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim wotum zaufania.
10. Sprawozdanie z wykonania budżetu powiatu za 2020 r.
 - a) rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu powiatu za 2020 r.

- b) przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej o przedłożonym przez Zarząd Powiatu sprawozdaniu z wykonania budżetu powiatu za 2020 r.
- c) rozpatrzenie sprawozdania finansowego za 2020 r.
- d) zapoznanie się z informacją o stanie mienia powiatu,
- e) odczytanie wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Zarządowi Powiatu,
- f) zapoznanie się z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie wniosku Komisji Rewizyjnej,
- g) dyskusja
- h) podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego powiatu nowomiejskiego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2020 r.
- i) podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Zarządowi Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim.

11. Przerwa

12. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXV/159/2020 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 10 grudnia 2020 r. w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej powiatu nowomiejskiego na lata 2021 – 2034 ze zm.

13. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w planie dochodów i wydatków w uchwale nr XXV/160/2020 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 10 grudnia 2020 r. w sprawie uchwalenia budżetu powiatu nowomiejskiego na 2021 r. ze zm.

14. Odpowiedzi na wnioski i zapytania radnych.

15. Sprawy różne.

16. Zakończenie obrad XXXI Sesji Rady Powiatu.

Ad. 6

Przyjęcie protokołu z XXX Sesji Rady Powiatu

Sekretarz obrad XXX Sesji Rady Powiatu Teresa Łatkowska poinformowała, że zapoznała się z protokołem z sesji Rady Powiatu. Odzwierciedla on przebieg obrad. Radna wnioskuje o przyjęcie protokołu bez odczytywania.

Przystąpiono do głosowania w sprawie przyjęcia protokołu.

Raport z głosowania stanowi załącznik numer 7. Przyjęto protokół numer XXX/2021.

Ad. 6

Sprawozdanie z prac Zarządu

Radni otrzymali w materiałach sesyjnych sprawozdanie z prac Zarządu w okresie od 23 kwietnia do 20 maja 2021 roku oraz protokoły z posiedzeń Zarządu w dniach: 22 i 29 kwietnia oraz 7 maja 2021 roku (załącznik numer 8)

Przewodniczący poprosił o uzupełnienie sprawozdania.

Starosta Andrzej Ochlak: Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący, panie i panowie radni, szanowni państwo. Chronologicznie przedstawię najważniejsze wydarzenia związane z pracą Zarządu. 30 kwietnia odbyło się pożegnanie absolwentów w naszych szkołach ponadpodstawowych. I tak, ja uczestniczyłem w pożegnaniu absolwentów w Zespole Szkół imienia Cypriana Kamila Norwida, a pan Wicestarosta - w Zespole Szkół Zawodowych w Kurzętniku. 4 maja uczestniczyliśmy, ja i obecny tutaj radny Wojciech Kozłowski Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Marzęcicach, w mszy świętej z okazji Dnia Strażaka. 5 maja odbyła się cykliczna cotygodniowa wideokonferencja starostów. 6 maja braliśmy udział z panem Wicestarostą w posiedzeniu Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu. 7 maja odbyło się posiedzenie Zarządu Powiatu. 10 maja - wideokonferencja starostów województwa warmińsko-mazurskiego i taka sama cykliczna - 17 maja. 19 maja popisaliśmy umowę z Przedsiębiorstwem Drogowo - Budowlanym w Brodnicy na przebudowę odcinka drogi powiatowej Mroczenko - Montowo. 20 maja - posiedzenie Zarządu Powiatu. 21 maja - wynikające z harmonogramu posiedzeń posiedzenie Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego. 24 maja - wideokonferencja starostów województwa warmińsko-mazurskiego. 25 maja - tu na tej sali odbyło się podpisanie z panem Arturem Chojeckim Wojewodą Warmińsko - Mazurskim umów na inwestycje drogowe realizowane w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Uczestniczył powiat nowomiejski oraz gminy: Kurzętnik, Nowe Miasto Lubawskie oraz Biskupiec. I w dniu dzisiejszym w Komendzie Powiatowej Państwowej

Straży Pożarnej odbył się Dzień Strażaka. Obecni byli między innymi: Pan Poseł Gontarz, Wicewojewoda Sadowski i Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej. Było to spotkanie z okazji Dnia Strażaka przesunięte w czasie, te uroczystości odbywają się prawie przez cały miesiąc w różnym wydaniu. Dzisiaj odbyło się również oficjalne przekazanie kierowania Komendą Powiatową Państwowej Straży Pożarnej młodszemu brygadierowi panu Krzysztofowi Szałkowskiemu. Przez dwa miesiące był pełniącym obowiązki, a od dzisiaj jest Komendantem Powiatowym Państwowej Straży Pożarnej. Serdecznie jeszcze raz gratuluję panie Komendancie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo panu Staroście za uzupełnienie sprawozdania. Czy ktoś z państwa radnych chciałby się odnieść do sprawozdań? Bardzo proszę radny Marek Romanowski.

Radny Marek Romanowski: Dziękuję panie Przewodniczący. Ja chciałbym zapytać pana Starostę, bo tu było wspomniane, że odbyło się posiedzenie sztabu kryzysowego i domyślam się, że chodziło o ptasią grypę. Chciałem się zapytać czy zostały podjęte jakieś działania w związku z tą sytuacją, bo wielu rolników przeżywa dramat, gazowane są całe kurniki, są potężne straty. Nie wiem jaką rolę ma tutaj powiat, czy może w jakimś sensie wesprzeć, wspomóc. I właśnie chciałem dopytać jakie ewentualnie zapadły decyzje, czy będzie jakaś forma pomocy, wsparcia? Nawet ja miałem telefony - a co powiat na to, co powiat w tej sprawie. Kobieta dzwoni z płaczem, że zagazowano jej 200 tysięcy sztuk indyka. Jest to dramat. To jest jedno pytanie, a drugie pytanie - gdzieś w sprawozdaniach pojawiła się informacja, że zostały złożone dwa zamówienia publiczne na drogi, jedno na 80 tysięcy i drugie na trochę mniej. I szukałem na stronie powiatu w zakładce: zamówienia publiczne. I nie wiem, może źle szukałem, ale nie zauważyłem tego przetargu. W związku z tym pytanie moje jest takie: w jakim trybie zostały te zamówienia udzielone, czy to było ogłoszone? Dziękuję.

Starosta: Na pytanie pierwsze odpowiadam: wyraźnie mówiłem, że było to posiedzenie Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego wynikające z harmonogramu spotkań, tych, które raz na kwartał się odbywają, muszą się odbyć. Mamy tam określone zagadnienia. Natomiast w międzyczasie jedno czy może dwa posiedzenia Powiatowego Zespołu odbyły się na prośbę Powiatowego Lekarza Weterynarii. Jeżeli chodzi o pomoc powiatu, proszę państwa, przy tego rodzaju wydarzeniach, na taką skalę, my nie mamy żadnej możliwości, instrumentów prawnych wynikających z przepisów normy prawnej. Nie mamy też środków na to. To są już setki miliony złotych. W tej sprawie organem wiodącym w kwestii utylizacji czyli gazowania i w konsekwencji utylizacji, jest Powiatowy Lekarz Weterynarii. On tu jest wiodącą jednostką,

Powiatowy Lekarz Weterynarii. On wykonuje wszystkie czynności wynikające z przypisanych mu obowiązków. Tak to wygląda. No z całym szacunkiem, ale dla rolnika po spaleniu gospodarstwa przekazywaliśmy, już nie pamiętam, kilkanaście tysięcy złotych. I z całym szacunkiem dla rolników, dla przedsiębiorców, którzy tracą w ten sposób swoje stada, 10 tysięcy złotych chyba nie rozwiązuje w żaden sposób problemu. To są inne kwestie, nie do rozwiązania na poziomie powiatu. I proszę nie wymagać od nas czy od siebie kwestii w której moglibyśmy pomóc. Nie mamy takich instrumentów prawnych. I finansowych przecież również. To jest ta kwestia. Co do drugiego pytania, myślę, że to jest to samo pytanie które zadał wczoraj radny Łydziański, bo tam też się przewijało 80 tysięcy i coś jeszcze. Nie wiem o jaki przetarg chodzi w tej chwili. Niech pan doprecyzuje.

Radny Łydziański: Na nadzór inwestorski.

Starosta: To już odpowiadam: proszę państwa, proszę zgłosić się do Zarządu Dróg Powiatowych, poprosić panią Dyrektora Robaczewską, która okaże stosowne dokumenty. Chciałem tylko w tym momencie dodać i podkreślić, że jakieś dwa miesiące temu otrzymałem protokół z kontroli Komisji Rewizyjnej. Dokładnie w tej materii - zamówień publicznych. Ten protokół jest bez zastrzeżeń. Wszystko co było wykonywane, było robione prawidłowo, zgodnie z przepisami, z normą prawną. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych do sprawozdań chciałby się o coś dopytać, to bardzo proszę. Nie widzę. Dziękuję bardzo panu Staroście za uzupełnienie sprawozdania i udzielenie odpowiedzi. Bardzo proszę, przechodzimy do następnego punktu.

Ad. 7

Wnioski, interpelacje i zapytania radnych

Przewodniczący: Jest to punkt 7 – Wnioski, interpelacje i zapytania radnych. Bardzo proszę, czy ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan radny Jan Rochewicz.

Radny Jan Rochewicz: Panie Przewodniczący, szanowni państwo, ja chciałem zapytać czy w naszym szpitalu został przeprowadzony audyt zewnętrzny?

Przewodniczący: Proszę bliżej mikrofon.

Radny Rochewicz: Szanowni państwo, chciałem zapytać czy w naszym szpitalu został przeprowadzony audyt zewnętrzny? Jeśli tak, to gdzie możemy się z tym zapoznać ewentualnie, a jeśli nie, to dlaczego. Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, czy ktoś jeszcze chciałby zadać pytanie w tym punkcie? Bardzo proszę pan radny Marek Romanowski.

Radny Romanowski: Dziękuję panie Przewodniczący. Ja chciałbym krótko dopytać o taką kwestię. Komisja Skarg i Wniosków pracuje w tej chwili nad taką dość poważną sprawą. Mieliśmy jedno posiedzenie, które trwało 3,5 godziny. Dowiedziałem się później, że wszystkie te słowa, które padły muszą być przelane na papier, do protokołu. W związku z tym chciałbym zapytać, bo słyszałem, że jest takie urządzenie, które transkrybuje głos na tekst. Czy to jest jakiś poważny koszt, żeby takie urządzenie zakupić, bo pani Ania straciła cały weekend, żeby ten protokół sporządzić. Także, gdyby była taka możliwość i koszty nie byłyby zbyt wielkie, to może należałoby rozważyć taki zakup. Tym bardziej, że proszę państwa, protokoły czy to z sesji czy z komisji byłoby dobrze, żeby też w miarę szybko mogły być umieszczane na stronie BIP, na stronie powiatu, żeby każdy zainteresowany tą sprawą, mógł sobie poczytać co się wydarzyło w tej sprawie, jaki był przebieg komisji, bo już wiemy, że to jest jawne. W związku z tym, że widzimy jak pani Ania mocno pracuje i ma wiele spraw do ogarnięcia, czy taki zakup panie Starosto można by było rozważyć i zakupić? To by się przydało nie tylko na komisje, ale też na sesje. Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo panu radnemu. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos, to proszę bardzo. Nie widzę. Także przechodzimy do następnego punktu dzisiejszego porządku.

Ad. 8

Sprawozdanie ze współpracy powiatu nowomiejskiego z organizacjami pozarządowymi w roku 2020

Sprawozdanie stanowi załącznik numer 9.

Przewodniczący: Przed dzisiejszą sesją odbyły się wspólne komisje Rady Powiatu. Zapoznaliśmy się ze sprawozdaniem. Chciałbym tylko dopytać, czy ktoś z państwa radnych miałby jeszcze dodatkowe pytania, zapytania, gdyż jest na zdalnym łączeniu pani Jolanta Haska, która sporządziła to sprawozdanie i omówiła wczoraj szczegółowo. Jeśli są jakieś pytania, to bardzo proszę. Myślę, że w tym temacie możemy jeszcze dopytać. Nie widzę uwag, pytań. Myślę, że możemy podziękować pani Jolancie za sporządzenie sprawozdania. Przyjęliśmy do wiadomości sprawozdanie ze współpracy powiatu z organizacjami pozarządowymi. Przechodzimy do następnego punktu dzisiejszego porządku obrad.

Ad. 9

Raport o stanie powiatu nowomiejskiego w 2020 r.

a) przedstawienie raportu o stanie powiatu nowomiejskiego w 2020 r.

Informacja o raporcie opublikowana na stronie www.powiat-nowomiejski.pl stanowi załącznik numer 10.

Raport stanowi załącznik numer 11.

Przewodniczący: Pierwszym punktem jest przedstawienie raportu o stanie powiatu nowomiejskiego w 2020 roku. Na wspólnych komisjach również bardzo szczegółowo i obszernie przedstawił to pan Starosta. Był szereg uwag i zapytań, na które udzielono odpowiedzi. Czy ktoś z państwa radnych ma jeszcze uwagi, pytania? Bardzo proszę, możemy w tym punkcie złożyć zapytania. Po dodatkowych pytaniach będzie jeszcze czas na debatę i omówienie dodatkowych zagadnień, które mogły wyniknąć po wczorajszych wspólnych komisjach. Bardzo proszę, czy ktoś chce zabrać głos w tym temacie? Nie widzę.

b) debata

Przewodniczący: Możemy zaprosić państwa do debaty. Może jakieś ogólne stwierdzenia o raporcie o sytuacji powiatu, to bardzo proszę. Jest to punkt - debata nad sprawozdaniem, nad raportem o naszym powiecie. Bardzo proszę, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Proszę, radny Mieczysław Łydziński, bardzo proszę.

Radny Łydziński: Dziękuję Panie Przewodniczący. Panie Przewodniczący, panie Starosto, panie i panowie radni, szanowni mieszkańcy powiatu nowomiejskiego. W imieniu Klubu Radnych PiS Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim chciałem przedstawić opinie czy uwagi na temat raportu o stanie powiatu nowomiejskiego w roku 2020 oraz w sprawie wykonania budżetu. To się wszystko razem wiąże. Tak jak powiedziałem, w imieniu Klubu Radnych PiS powiatu nowomiejskiego pragnę przedstawić opinię o przedłożonym raporcie o stanie powiatu nowomiejskiego w 2020 roku. Raport obejmuje podsumowanie działalności Zarządu Powiatu w roku 2020, w szczególności realizację polityk, programów i strategii, uchwał Zarządu i Rady Powiatu. Jego uzupełnieniem jest raport z monitorowania Strategii Rozwoju Powiatu Nowomiejskiego na lata 2015 - 2022 po ewaluacji w 2019 r. oraz dodatkowo tabele monitorowania stanowiące załącznik do raportu. W wyniku analizy raportu, pragniemy zwrócić uwagę na następujące zagadnienia. Po pierwsze: w zakresie gospodarki finansowej należy zauważyć, że struktura budżetu wynika z ustawy. Po stronie przychodów 62,7%

stanowią subwencje i dotacje, 23,8% są to dochody własne oraz 13,5% stanowią udziały w podatku od osób fizycznych i prawnych. Taka struktura znajduje odzwierciedlenie również w strukturze wydatków, pozostawiając niewielkie pole manewru w zakresie inwestycji, gdzie powiat może jedynie zabezpieczyć tak zwane wkłady własne na wybrane zadania. Główne środki natomiast pozyskuje się poprzez aplikowanie wniosków z programów zewnętrznych, co w pewnym sensie utrudnia planowanie inwestycji. Konieczne jest też wspomaganie się kredytami, które niestety kosztują. W roku 2020 odsetki z tytułu długu kredytowego wyniosły 331 228 złotych. Łączna obsługa długu kosztowała powiat 2 157 738 złotych. Natomiast ogólny dług publiczny wynosi 15 049 200 złotych i uległ zwiększeniu w stosunku do roku 2019 o prawie 400 tysięcy złotych, a jakby sięgnąć do roku 2018 to ten wzrost jest o prawie 700 tysięcy złotych. Obserwuje się niewielką co prawda, ale jednak, dynamikę wzrostową, co w pewnym sensie można potraktować optymistycznie. Bo wiemy, że generalnie samorządy są zadłużone po uszy i te długi mają tendencję do dość dynamicznego wzrostu. W zakresie formalnej strony realizacji budżetu, Klub nie wnosi zastrzeżeń, zdajemy się tutaj na pozytywną ocenę RIO. W zakresie realizacji zadań inwestycyjnych, nasze spostrzeżenia są następujące. Chcielibyśmy zwrócić uwagę na te, które z naszego punktu widzenia niezbyt dobrze nam tutaj wychodzą. Bo te akurat co nam dobrze wychodzą, to tylko pochwalić, ale żeby o tym mówić, trzeba by cały raport omówić, a przecież nie o to chodzi. Skupimy się tylko na tych sprawach, które uważamy, że powinny być poprawione czy inaczej realizowane. Temat dyżurny, który powraca tutaj jak mantra na tych wszystkich spotkaniach, to jest kwestia Szpitala Powiatowego. Od lat szpital zmaga się z problemami między innymi finansowymi. W związku z tym, wymaga wsparcia ze strony powiatu. W 2020 roku Zarząd dofinansował szpital kwotą 1 200 tysięcy złotych. Mimo to, jego sytuacja nie ulega jakiejś wyraźnej poprawie, a wręcz na horyzoncie pojawiają się nowe zagrożenia. Dotyczy to w szczególności ujemnego wyniku finansowego na działalności dwóch oddziałów: chirurgii i oddziału ginekologiczno-położniczego, których wyniki są najbardziej znaczące i niebezpieczne dla całej sytuacji finansowej naszego szpitala. Oczywiście nie brakuje też problemów bieżących. Tak jak często tutaj słyszymy w sprawozdaniach pana Dyrektora szpitala, że są problemy z lekarzami, z obsługą pielęgniarską. Ale o ile daje się to jeszcze jakoś pospinać, musi niepokoić ta podstawa finansowa, bo tu są decydujące kwestie czy szpital utrzyma się; jaka może być perspektywa na najbliższy okres; czy jego sytuacja ulegnie poprawie czy też zostanie na takim poziomie czy może się pogorszy. No i z tych wszystkich analiz wynika, że zmierza to niestety, szczerze mówiąc, w niezbyt optymistycznym kierunku. I należy mieć pewne obawy co do przyszłości. Oczywiście chcielibyśmy uniknąć wszelkich rozwiązań drastycznych w postaci na przykład

likwidacji szpitala, co też często się w dyskusji przewija, że może taka sytuacja nam grozić. Dlaczego tak mówię? Chociażby z tego co do tej pory powiedziałem - z sytuacji finansowej, ale również i z zapowiedzi rządu, który wyraźnie mówi, że jest opracowywana koncepcja restrukturyzacji szpitali powiatowych. I nie możemy tutaj zagwarantować jakie konkretnie rozwiązania zostaną zaproponowane. Może zdarzyć się tak, że najsłabsze szpitale niestety wypadną z sieci. W związku z tym, trochę jesteśmy zaniepokojeni działaniami Zarządu właścicielskiego, ponieważ to, co obserwujemy przez ostatnie lata, to w zasadzie do tej pory Zarząd nie przedstawił żadnych realnych wniosków co do poprawy sytuacji szpitala, poza dofinansowaniem. Oczywiście zauważamy to, że w ostatnim czasie poszły duże nakłady na inwestycje w szpital w postaci remontu i rozbudowy. To wynika z tego, że musiał być dostosowany do wymogów, żeby po prostu mógł funkcjonować. Także dobrze, że te inwestycje poszły, że przynajmniej to mamy z głowy. Natomiast nie ma reakcji na sytuację bieżącą, która co roku się powtarza w tych samych zakresach. Jeszcze raz podkreślam, że nie znajdujemy tutaj żadnych działań w zakresie organizacyjnym, które odwróciłyby niekorzystne tendencje szpitala. Warto też zauważyć, że na finansach szpitala ciążyą błędne decyzje podjęte w poprzednich latach. Szczególnym obciążeniem jest niekorzystna, 10-letnia umowa na dzierżawę tak zwanej „Jesionki” w Lubawie. Termin tej umowy kończy się dopiero w połowie 2024 roku i corocznie z tego tytułu są koszty. Budynek stoi niewykorzystany i pusty przez tyle lat. Umowa jest tak skonstruowana, że nie można jej ani przed czasem rozwiązać ani dokonać poddzierżawy. Także tu najemca jest w sytuacji dosyć niekorzystnej, bo nie może wykonać w zasadzie żadnego ruchu. Należałoby się zwrócić jednak w kierunku poszukania, mimo wszystko, jakiegoś sposobu na wykorzystanie tego lokalu. Ja chciałem tutaj też podkreślić, że koszty z tytułu dzierżawy tego lokalu, ponieważ on stoi pusty, niewykorzystany, są generowane dosyć duże. Jest to ponad 300 tysięcy złotych rocznie. Biorąc pod uwagę sytuację szpitala, o której wcześniej mówiłem, to jest dosyć duży uszczerbek finansowy dla szpitala. To jest jedna ważna sprawa. Teraz chcielibyśmy się odnieść do prowadzonych inwestycji. Tutaj takim naczelnym punktem w inwestycjach są inwestycje drogowe. Potrzeby jak wiemy są ogromne. Mamy dość duży kilometraż dróg. Są one jak wiemy w złym stanie. Oczywiście w lepszym stanie są te, które przeszły rozbudowę. Niemniej jednak są potrzebne działania w kierunku zwiększenia nakładów i przyspieszenia tempa przebudowy i przeprowadzania remontów tych dróg, dlatego, że proces ich dekapitalizacji postępuje tak szybko, że my nie zdążymy. Znajdziemy się w błędnym kole i nie pójdziemy do przodu, żeby wykazać się wysokim procentem; żeby móc powiedzieć, że mamy dobre drogi w powiecie. Przypomnę, że w 2020 roku na drogi wydano kwotę około 4 700 tysięcy złotych i gdy porównamy to do roku 2019,

jest to mniejsza kwota. To nie jest jakaś zła wola Zarządu, tylko to wynika z tej formy bilansowania. Aplikowane wnioski mają to do siebie, że albo przejdą albo nie i inwestycje zależą od tego czy dostaną dofinansowanie zewnętrzne. Na ostatnim spotkaniu z Wojewodą, pan Wojewoda pochwalił pana Starostę, że Starostwo pisze coraz lepsze wnioski i jak tak dalej będzie, to do powiatu spłyną duże pieniądze; że praktycznie może być nawet problem z ich przerobieniem. I rzeczywiście to zależy też od wartości wniosków które idą. Chociaż nie ludźmy się też, że nawet najlepszy wniosek od razu przejdzie, bo w końcu program jest dla całego województwa. Mówimy o Funduszu Rozwoju Dróg. I wiadomo, że my też nie możemy liczyć, że to będą jakieś znaczące kwoty. Chociaż trzeba też zauważyć, że przy tym ostatnim rozdaniu na cały powiat spłynęło 25 milionów złotych. No to już jest dosyć spory zastrzyk, jak na nasz niewielki powiat. Też mówiliśmy o tym wcześniej, przy okazji rozpatrywania projektu budżetu na ten rok, że należałoby się trzymać pewnych priorytetów jeśli chodzi o drogi. I zaczynać o tych, które są w najgorszym stanie technicznym. Tymczasem obserwujemy działanie w innym kierunku, że wybiera się drogę, która nie jest w najgorszym stanie. Tu mam konkretnie na myśli drogę Krotoszyny – Szwarcenowo, gdzie będą zaangażowane dosyć duże środki bo prawie 9 milionów złotych. Natomiast na przykład droga Kurzętnik – Kaługa, która jest dosyć uczęszczana, jest to krótszy odcinek i gmina Kurzętnik chce przekazać dofinansowanie połowy wartości inwestycji, to się nie znalazło, nie zostało do końca zauważone. Ma być robione w terminie późniejszym. Też warto podkreślić, że jest optymistyczna zapowiedź, bo było to już dyskutowane na posiedzeniu Zarządu. Chodzi o kwestię przebudowy mostu na Drwęcy na drodze powiatowej ulica Mszanowska w Nowym Mieście. Jest taka konieczność. Rzeczywiście jest taka konieczność. Widzę co tam się dzieje. Jest niebezpiecznie, to po pierwsze. Tam jest zwężenie na moście w postaci betonowych cokołów, które są systematycznie rozbijane przez samochody. Ostatnio widzę, że jeden już jest kompletnie rozbity. Tam dochodzi do wymuszania pierwszeństwa przejazdu. Obserwuje się znacznie zwiększony ruch pojazdów na tej ulicy z tego tytułu, że w Mszanowie oddano do użytku dwa duże bloki mieszkalne, gdzie wokół tych bloków naliczyłem około 100 samochodów. To wszystko idzie w ruch. W kierunku miasta jeżdżą wte i wewte. Także ten ruch jest zwiększony i będzie się zwiększał jak zostanie oddana obwodnica. Będzie duży zjazd w Bratanie i wiele osób będzie chciało przejechać w tym kierunku. Także my zwracamy uwagę, aby tym problemem się poważnie zająć i przystąpić do opracowania koncepcji sposobu podejścia do realizacji tego zadania. Następna sprawa nie dotyczy już bezpośrednio naszych dróg powiatowych, ale jest to też inwestycja niezmiernie ważna w skali całego powiatu. Mam tutaj na myśli drogę wojewódzką numer 538. Zresztą ja będę jeszcze o tym mówił w sprawach

różnych, ale tu już mogę powiedzieć, że trzeba podjąć jakieś zdecydowane kroki w celu przyspieszenia modernizacji, remontu tej drogi. Na chwilę obecną jest to jedyna droga przelotowa w kierunku południowy wschód – północny zachód, kierunek na Grudziądz, na Gdańsk. I należałoby działać, żeby Urząd Marszałkowski potraktował to jakoś poważnie. To się już ciągnie, od wielu lat walczymy o tę drogę i nie można się doczekać rozpoczęcia realizacji tego zadania. Druga sprawa, to chciałem tu nawiązać do pisma jakie otrzymaliśmy do wiadomości z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w sprawie planowanej trasy S5. Była taka informacja chyba niedokładnie sprawdzona albo to jeszcze nie było rozpatrzone przez odpowiednie organa, w kwestii wzięcia pod uwagę, który wariant będzie ostatecznie realizowany. No i okazuje się, z tego pisma tak wynika, że pod uwagę brane są dwa warianty: korytarz numer 1 przebiegający w okolicach Iławy i korytarz numer 2 przebiegający w okolicach Nowego Miasta Lubawskiego. I moim zdaniem jest w tej chwili ostatni moment, aby ostro, zdecydowanie zadziałać w tym kierunku, żeby jednak dokonano wyboru przebiegu trasy S5 właśnie tym korytarzem 2. Bo chyba wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę jakie to może mieć pozytywne znaczenie dla całego powiatu. Byśmy mieli spięcie między S7, a autostradą A1, wylot na wszystkie strategiczne kierunki. I w kontekście rozwoju całego powiatu wiem, że firmy okoliczne nowomiejskie postulowały również bardzo mocno za tym, żeby ta droga właśnie przebiegała tu, a nie przy Iławie. Tam nie ma moim zdaniem konieczności. Iława jest zdecydowanie lepiej skomunikowana, ma mocny węzeł kolejowy, czego my tutaj nie mamy. Jesteśmy w ogóle odcięci od linii kolejowych. W związku z tym, przynamniej dobrej jakości droga szybkiego ruchu, żeby się można było łatwo skomunikować z resztą kraju. Trzeci punkt chciałem też krótko zreferować, a mianowicie chodzi nam o inwestycje zagrażające środowisku. Nie chodzi o inwestycje, których inwestorem jest powiat, ale o te które mają po prostu miejsce na terenie powiatu, a powiat jest w jakiś sposób zaangażowany, chociażby poprzez wydawanie decyzji administracyjnych i innych form nadzoru. Mianowicie, wiemy wszyscy, że powstają, może teraz już mniej, inwestycje w postaci tuczarni, elektrowni wiatrowych, farm fotowoltaicznych czy organizowania składowisk odpadów na terenie powiatu. Potrzebny jest szczególny nadzór ze strony służb powiatowych w zakresie lokalizacji czy w zakresie wydawania pozwoleń. W 2020, żeby się odwołać tylko do tego roku, mieliśmy kilka przypadków gdzie były protesty mieszkańców przeciwko pewnym inwestycjom. Mieliśmy chociażby protesty składane przez mieszkańców gminy Grodziczno. Dotyczyło to planowanej farmy fotowoltaicznej gdzieś w okolicach Grodziczna. Głośna była też sprawa i nadal jest aktualna, bo dalej się ciągnie – zwożenie ziemi z budowanej obwodnicy Nowego Miasta Lubawskiego i spowodowane przez to zniszczenie urządzeń wodnych oraz

zakłócenie stosunków wodnych na dosyć dużym terenie. No i tutaj w tym zakresie, Starostwo na pewno ma też możliwość oddziaływania. Inna sprawa, która też się pojawiła i wzbudziła duży oddźwięk społeczny w gminie Kurzętnik, to okolice Nielbarka, żwirowisko gdzie mieszkańcy sformułowali podejrzenia odnośnie nielegalnego składowania niebezpiecznych odpadów. I jeszcze na dodatek w tym miejscu było planowane w ogóle powstanie składowiska odpadów. Protest mieszkańców był stanowczy. Były również z tego co wiem, pisma kierowane, a przynajmniej jedno, do Starostwa Powiatowego i do instytucji odpowiedzialnych za środowisko, różnych instytucji. No i nie wiem dokładnie jak się sprawy w tej chwili mają, ale należałoby nad tym sprawować pilny nadzór i wyjaśnić wątpliwości. Czy rzeczywiście doszło tam do składowania odpadów niebezpiecznych, jeśli tak, to na pewno ze szkodą dla środowiska, bo wiadomo, że jest to w okolicach Drwęcy Natura 2000. Czyste środowisko i tak dalej, więc ma to bardzo duże znaczenie w ogóle, nie tylko dla tych mieszkańców, ale i dla całego powiatu. To są resztki powierzchni gdzie do tej pory środowisko jest w miarę czyste. I warto by dobrze się przyjrzeć, jeżeli byłyby planowane w przyszłości takie składowiska odpadów. Naprawdę trzeba patrzeć bardzo mocno na lokalizację, gdzie to jest, czemu to zagraża, żeby te uwarunkowania środowiskowe były bardzo skrupulatne. No i wreszcie, też na terenie Nowego Miasta, może nie aż taki duży obiekt, ale też sprzeciw okolicznych mieszkańców wzbudziła lokalizacja myjni samochodowej na ulicy Tysiąclecia w Nowym Mieście Lubawskim. Z tego co wiem, inwestycja już była prawie gotowa, ale została zatrzymana. Nie jestem do końca zorientowany z jakiego powodu, ale chyba nie wszystko przebiegało sprawnie, skoro jej budowa została zatrzymana. I dłuższy czas nie rusza z miejsca. Potrzebne by też było włączenie się powiatu w działania na rzecz poprawy jakości powietrza. Tu chciałem nawiązać do tego, o czym mówił na którymś posiedzeniu Rady Powiatu kolega radny Jacek Rydel, który zwrócił uwagę, że urządzenia monitorujące jakość powietrza w Kurzętniku pokazują stężenia szkodliwych składników, które przekraczają normy, więc coś jest na rzeczy. Dotyczy to również Nowego Miasta, chociaż z tego co się orientuję, to nie mamy żadnych urządzeń monitorujących, natomiast tu nie potrzeba urządzeń, wystarczy spojrzeć. Powietrze stoi, zimą było widać jak chmura smogu unosi się nad Nowym Miastem. I z tego robi się dosyć duży problem społeczny dlatego, że ma to potężne oddziaływanie zdrowotne na mieszkańców. I wydawałoby się, że tu jesteśmy tak dobrze położeni, dużo lasów, wody i powietrze powinno być jeszcze w miarę czyste. Jednak jak się dokona badań, to widzimy, że to nie jest wcale takie oczywiste; że to powietrze nie jest najlepszej jakości. Stąd może to wytłumaczenie dlaczego obserwujemy natężenie chorób zwłaszcza nowotworowych czy chorób związanych z układem krążenia. Tu chyba między innymi te przyczyny leżą. Ważne, żeby również powiat w zakresie

swoich możliwości zajął się tym problemem, żeby społeczeństwo lokalne miało to powietrze w jakichś przyzwoitych normach. W punkcie następnym chciałbym krótko nawiązać do współpracy powiatu z organizacjami pozarządowymi. Ja o tym już nie mówiłem kiedy było omawiane sprawozdanie, bo już nie chcę się rozwodzić, powracać do tego tematu w kółko. Ale niemniej jednak, chcę zasygnalizować, że mimo tych zastrzeżeń, które zgłosiliśmy co do współpracy prowadzonej w roku 2019, gdzie pojawiły się pewne zastrzeżenia co do alokacji środków na poszczególne zadania. Kiedy nie do końca niektóre wnioski, które otrzymały dofinansowanie, spełniły według nas kryterium zadania publicznego. Nie kwestionuję potrzeby tego, to na pewno forma dobra, ale wydaje się, że lepiej byłoby wybierać zadania, które obejmują swym zasięgiem w miarę dużą populację powiatu. Co przez to rozumiem? No na przykład: dotujemy jakieś zadanie rekreacyjne, sportowe na przykład rozgrywki piłki nożnej, powiatowe. To tutaj może wziąć udział młodzież, zespoły z całego powiatu i rywalizować w tym zakresie. I to jest okay. Ale jeżeli zadanie koncentruje się na niewielkim, naprawdę symbolicznym zasięgu, to uważam, że takie zadanie nie powinno uzyskiwać dofinansowania. No i zwracamy też uwagę, ale teraz to już nie ma większego znaczenia, bo w tym zakresie nastąpiła poprawa, mianowicie zwracaliśmy uwagę, żeby dochodziło do pewnego konfliktu interesów jeżeli chodzi o składanie wniosków i całą procedurę ich analizowania i kwalifikowania. To tyle. Teraz jeszcze punkt następny, też ważny, mianowicie komunikacja publiczna. Te problemy były sygnalizowane również w postaci interpelacji i zapytań radnych. Radny Jacek Rydel wracał do tego tematu wielokrotnie. Chodziło o połączenia autobusowe między mniejszymi miejscowościami powiatu, żeby skomunikować Nowe Miasto Lubawskie z tymi właśnie miejscowościami; że występują problemy komunikacyjne. Była szansa, żeby powiat mógł włączyć się i jakoś rozwiązać ten problem przystępując do rządowego programu przywracania połączeń autobusowych. Jednakże Zarząd nie zdecydował się na ten krok i nie wszedł w ten program. A może byłoby to jakieś remedium na problemy, które realnie dotyczą naszych mieszkańców. Kolejna sprawa warta podkreślenia to szybki dostęp do internetu. Tu wracam do dużego projektu, który był realizowany. Paręnaście lat temu był rozpoczęty przez Urząd Marszałkowski, mianowicie sieć internetu szerokopasmowego. Ta inwestycja niestety nie została dokończona. Zostało to zakończone na pewnym etapie węzłów głównych, natomiast pozostał nadal nierozwiązany tak zwany problem ostatniej mili czyli sieci konkretnych przyłączy. To jest sprawa niezmiernie ważna. Tak jak teraz pandemia uzmysłowiła chyba nam wszystkim, jak ważny jest dostęp do szybkiego internetu. Nawet my sami radni. Niektórzy z państwa mają czasem problem, żeby się połączyć zdalnie, bo nie ma zasięgu, łącze ma małą przepustowość. Więc w tym kontekście też by były potrzebne jakieś działania. Warto

przypominać Urzędowi Marszałkowskiemu, żeby to zadanie zostało dokończony, bo inaczej trudno sobie wyobrazić, że nakłady do tej pory poniesione, poszłyby na marne. To ma praktyczne znaczenie, chociażby nauka zdalna w szkołach jako kolejny przykład, który uzmysłowił nam, jak potrzebny jest dostęp do internetu. Poza tym, zapowiadana informatyzacja instytucji. Przecież Starostwo Powiatowe też wchodzi w program, więc żeby jakoś realnie korzystać z tych usług instytucji, musimy mieć przyzwoite połączenia. Nie można czekać na połączenie przez kilka minut czy kilkadziesiąt, bo i takie jeszcze sytuacje się zdarzają. No i w ogóle, żeby ten dostęp był, bo przecież są rejony gdzie go w ogóle nie ma, więc tym bardziej to jest ważne. Coraz więcej jest e-usług i to będzie się rozwijało w tempie naprawdę bardzo dużym. Informatyzacja jako jedno z głównych zadań i rozwój usług internetowych, postępuje naprawdę w bardzo dużym stopniu. Następną kwestią to będzie już przypomnienie, bo ja osobiście składałem interpelację w tej sprawie. Chodzi o schronisko dla zwierząt. Powiatowe schronisko dla zwierząt. Ja to widzę w ten sposób, że żaden samorząd sam z siebie, samodzielnie, nie odważy się na taką inwestycję. I wyobrażałem sobie, że Starostwo Powiatowe powinno być takim organem koordynującym i nie to, że inwestuje tylko własne środki. Czy to się da zrobić, to kwestia do rozważenia. Między innymi, wszystkie gminy z całego powiatu mogłyby podpisać jakieś porozumienie i z tego tytułu można by to zadanie zrealizować. To jest potrzeba, to jest naprawdę konieczność w tej chwili. I my powinniśmy jak najszybciej przystąpić do prac koncepcyjnych w tym zakresie. I po prostu to zrealizować. Ale tu jeszcze bym dodał, że schronisko jako takie owszem, ale żeby przy tym funkcjonowały dodatkowe usługi. Co mam tutaj na myśli? Można przy tej okazji zainstalować jakąś niewielką część hotelową dla zwierząt. Zdarzają się teraz takie sytuacje, coraz częściej, że ktoś gdzieś wyjeżdża, a prawie każdy z nas ma jakieś zwierzątko w domu i jest problem co z tym zrobić, kto ma się zaopiekować. No i ktoś przyniósłby zwierzątko do takiego hoteliku, za jakąś odpłatnością na tydzień, dwa tygodnie. Na pewno byłoby to dobre rozwiązanie i na pewno cieszyłoby się zainteresowaniem. Oczywiście przy okazji można by tam zainstalować jakieś usługi weterynaryjne, może jakieś inne usługi na przykład strzyżenia zwierzątek czy jeszcze inne. Bo chodzi mi tutaj o to, żeby ta inwestycja mogła w jakiś sposób pracować na siebie. Nie tylko, że inwestujemy, bo potem wiadomo utrzymanie też będzie kosztowało. To są tylko takie moje propozycje do rozważenia, natomiast kwestia tego czy tak by to było zorganizowane czy inaczej, to jest kwestia przemyślenia zadania. I na koniec jeszcze chciałem odnieść się do działalności Starostwa i jednostek powiatu. Było to też poruszane w formie interpelacji. Radny Marek Romanowski zgłaszał przypadek rolnika, który nie do końca został poważnie potraktowany przez urzędników Starostwa, więc stąd apel, żeby pan Starosta zwrócił uwagę na

jakość obsługi klientów. Dotyczy to też w jakimś stopniu, być może ten problem już został zlikwidowany, ale było przynajmniej kilka zapytań odnośnie funkcjonowania Wydziału Komunikacji w Starostwie. Chodziło głównie o zniwelowanie kolejek. Ja mam nadzieję, że to było tylko przejściowe, wynikające z pandemii i innych zdarzeń. Tak to wyglądało, ale w konsekwencji sprawa jest już chyba załatwiona. Poza tym, chodzi też o nadzór nad jednostkami. Też to już było wspomniane przez radnego Romanowskiego, że wypłynęła teraz sprawa – skarga na działalność Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy. Widać, że są tam problemy, ale nie chcę o nich teraz mówić, bo nie czas i pora jeszcze. Natomiast wskazane byłoby na bieżąco rozwiązywanie takich problemów, a nie czekanie aż one się nawarstwią i urosną naprawdę do poważnych spraw. To tyle uwag naszego Klubu. Dziękuję bardzo za uwagę.

Uwagi Klubu Radnych PiS stanowią załącznik numer 12.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo panu radnemu.

Radny Łydziański: Może koledzy chcieliby jeszcze coś uzupełnić.

Przewodniczący: Ja za chwilę zapytam. Pan obszernie wystąpił w imieniu Klubu. Zawarł pan w części opinię o raporcie, ale myślę, że w części to była strategia jaką powinien obierać powiat. To jest akurat część przed nami. Są to jakieś plany czy perspektywy. Prosiłbym, abyśmy bardziej skupili się na omówieniu raportu za 2020. Bardzo proszę, czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w dyskusji? Bardzo proszę, radny Wojciech Kozłowski.

Radny Wojciech Kozłowski: Dziękuję panie Przewodniczący. Panie Starosto, szanowni państwo radni, chciałem odnieść się do wypowiedzi pana Mieczysława. Bo dobrze, że jest krytyka, oczywiście krytykować trzeba, ale ja prosiłbym o konstruktywną krytykę. W pana wypowiedzi pewne fakty są sprzeczne, niespójne z sobą. Chciałbym wskazać tutaj mianowicie, że z jednej strony państwo oponujecie wysokość zadłużenia budżetu, że jest ono bardzo wysokie, a z drugiej strony wskazujecie na to, że jest za mało inwestycji, zwłaszcza inwestycji drogowych. No tak się nie da proszę państwa. Skąd pozyskiwać środki zewnętrzne? Niestety nasz powiat nie jest wielkim powiatem. Budżet operuje w granicach 50 mln złotych i aby wykonywać inwestycje, pozyskiwać środki, musimy się zadłużać. Chciałbym przypomnieć, że koszt kredytu jest znikomy do wielkości inwestycji, którą utrzymujemy w ostatnim czasie. Dofinansowania są na poziomie 65%, a w tej chwili oprocentowania kredytów, jak wiecie państwo – to kilka %. Naprawdę nie ma innej możliwości jeżeli chcemy gonić. Pragnę przypomnieć, że przy 50 mln budżetu w 2019 roku, aż 7 300 tysięcy było na inwestycje, z tego

około 50% to jest około 3,5 miliona złotych, pozyskano środków zewnętrznych. W 2020 roku na inwestycje przeznaczaliśmy ponad 6 mln, z czego 3 600 tysięcy to pozyskane środki zewnętrzne. W bieżącym roku planujemy ponad 10 milionów wydać na inwestycje, z tego około 8 milionów to środki zewnętrzne. Także tutaj naprawdę jest duża praca, dużo pracy włożonej w możliwość rozwoju powiatu. I oczywiście są priorytety, które cała Rada Powiatu przyjmuje i zatwierdza. Mówił pan o drodze 538. To jest droga wojewódzka. Jak najbardziej, chcielibyśmy, żeby była zrobiona i to najlepiej w całości, ale to nie jest zadanie powiatu. Mówił pan o wielu innych rzeczach. Oczywiście chciałoby się pewne rzeczy zrobić, ale wszystko wiąże się z pieniężkami. Także bardzo bym prosił, aby wyważać możliwości i faktycznie patrzeć na to, co możemy zrobić. Sprawa drogi S5. Powiat podejmował kroki, była uchwała Rady Powiatu w sprawie przychylnej dla nas trasy. Bardzo bym prosił, żeby patrzeć na to obiektywnie. Z wypowiedzi jeszcze wynika, że tylko radni Klubu PiS składali interpelacje. To nieprawda, bo wielu innych radnych w różnych sprawach składało interpelacje, nie będę tutaj wymieniał. Nie chciałbym, żeby ktoś kto nas obserwuje, odniósł takie wrażenie, że tutaj jest tylko jeden punkt widzenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo panu radnemu. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos, to bardzo proszę. Czy w podsumowaniu chciałby zabrać głos Pan Starosta? Bardzo proszę.

Starosta: Panie Przewodniczący, państwo radni, zacznę od stwierdzenia, które częściowo zawarł w swojej wypowiedzi pan radny Kozłowski. Rzeczywiście wypowiedź radnego Łydziańskiego, który mówi w imieniu Klubu Prawa i Sprawiedliwości, to w zasadzie katalog rzeczy, którymi zajmuje się Zarząd. Zarząd wie o tych sprawach i fajnie, że w zasadzie jesteśmy w jakiejś korelacji, w jakiejś zgodzie co do pewnych poczynań, bo nie ze wszystkim oczywiście się zgodzę. I tak w kolejności: gospodarka finansowa. Mógłbym powiedzieć, że chyba nie najgorsza, bo kilkaset tysięcy zwiększenia zadłużenia czy zmniejszenia w jedną stronę, to chyba nie jest powód do jakiejś rozpaczki, a jeśli zmniejsza się - do dużej radości. Natomiast już kiedyś mówiłem taką rzecz, to pan radny Łydziański na którejś z sesji chyba w 2019, dlaczego samorządy, w tym samorząd powiatu nowomiejskiego, zaciąga kredyt na określone zadanie inwestycyjne, bo o tym tylko mówimy, czy nie lepiej poczekać, zbierać. Ja wtedy odpowiedziałem w ten sposób, że zbieranie do skarpety nic nie daje, bo najpierw przez kilka lat trzeba zbierać, żeby w pewnym momencie wydać pieniądze. Pod warunkiem, że będzie na co wydać, oczywiście w połączeniu z określonym dofinansowaniem, bo to jest warunek konieczny, żeby sensownie pieniądze wydać. Od razu powiem taką rzecz, którą chciałem powiedzieć na końcu, ale powiem teraz, jeżeli jesteśmy przy pieniądzach i przy finansach.

I w nawiązaniu troszeczkę do inwestycji drogowych, które przecież zawsze są na pierwszym miejscu. W tym roku, to już mówiłem do pana Wicestarosty i Skarbnika Powiatu, że zaczyna się okres, w którym funkcjonuje Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg. Przed nami środki z Krajowego Planu Odbudowy i powiem państwu szczerze, że składając w tym roku wnioski powiedziałem, że nie zakładam żadnego minimalizmu na początek co do zbilansowania się z budżetem na rok 2022. Może się okazać, czy przy minimalizmie możemy zostać w pewnym momencie w blokach startowych. I w związku z tym, może zająć potrzeba, jeżeli wnioski uzyskają akceptację, aprobatę i dofinansowanie, zaciągnięcia kolejnego zobowiązania. Kredyt w obecnych warunkach, w różnych formach prolongaty, odroczenia w spłatach, pracuje już na korzyść tej inwestycji, a właściwie w konsekwencji dla naszych mieszkańców, bo to już jest wykonane. I ta droga, która jest dziurawa i przez 5 lat byłaby dziurawa i nie daj Boże ktoś by się tam wyłożył, ona będzie załatwiona. Proszę tymi kategoriami nie myśleć. W obecnej sytuacji w jakiej się znajdujemy, sam pan to wyraźnie podkreślił, za co bardzo dziękuję oczywiście, że powiązał pan w tej chwili działania samorządów z działaniami ze strony rządowej. Gdzie my jesteśmy rzeczywiście w ogromnym segmencie związani ze sobą i albo korzystamy z tego dobrodziejstwa i nam się uda zyskać pieniądze albo nie. I bardzo mały wpływ mamy na decyzje rządowe, a w ślad za tym, mamy ograniczone możliwości realnego planowania inwestycyjnego. Planowania budżetów na 3 lata, co w tych warunkach, chociaż o tym marzylibym, żebyśmy usiedli i wykonali plan inwestycyjny. I plan budżetu praktycznie nieruszony przez 3 lata, bo wiemy, jakie mamy dochody, o jakie środki możemy się ubiegać, w jakiej wysokości i wtedy możemy spokojnie realizować przedsięwzięcie. To byłoby cudowne. Ja przecież nie wymagam większej ilości lat, ale chociażby na 3 lata. A przecież musicie państwo przyznać wszyscy sami, że tak nie jest. Jesteśmy zaskakiwani różnymi decyzjami od nas niezależnymi. My jesteśmy tym, który nie ma niestety własnych dochodów jak gmina, na przykład podatek od nieruchomości, podatek rolny i tak dalej. My jesteśmy zdani na to, co otrzymamy, co otrzymamy w części z PIT-u. Ubiegły rok, no niestety z zaplanowanych nakładów budżetowych, choćby z PIT, CIT, nie został zrealizowany. Choćby te kwestie trzeba wziąć pod uwagę, że zabrakło kilkaset tysięcy złotych. Bardzo proszę, jeżeli się mówi co trzeba by, to trzeba też nie mówić, żeby nie brać kredytu, w takim najprostszym przełożeniu, żeby dokładnie do tego dojść. Po kolei może będę się odnosił, łatwiej będzie. Niektóre sprawy skrótami, bez rozwijania oczywiście. Szpital Powiatowy - to nie Zarząd dofinansował, ale Rada Powiatu i za to wszyscy państwu dziękowali, szczególnie mieszkańcy. Ja to już kiedyś mówiłem - Zarząd Powiatu proponuje, Rada nie musi się z tym zgodzić. Jeżeli jest podziękowanie dla Starosty, Zarządu Powiatu, to nie raz to mówiłem: Nie, dla całej Rady. To

jest nasza wspólna praca. Decyzja na tak lub decyzja na nie. Chyba niezbyt dokładnie zapisałem stwierdzenie, to może ja zapytam – jaki miałby być obraz szpitala, w jakim kierunku iść na dzień dzisiejszy? To w takim układzie fajnie można mówić: Zarząd nic nie zrobił. To proszę przymusić Zarząd do wykonania pewnych rzeczy i proszę przedstawić propozycje Klubu Prawa i Sprawiedliwości czy zlikwidować dwa oddziały, trzy, czy w ogóle szpital poddać likwidacji. I nad tym się będziemy pochylać. Otwórzmy taką dyskusję. A to, co pan Łydziański powiedział, to troszeczkę nijak się ma do tej kwestii. Zresztą ja o tym wczoraj szerzej mówiłem na komisjach i nie chciałem w tej chwili tego powtarzać i zabierać państwu czas, mimo że jest to ten czas, kiedy powinniśmy dyskutować dużo sensowniej i jakby do wyczerpania tematu. Zarząd przedstawia państwu określone propozycje, określone rozwiązania. Nie musicie się z nimi zgadzać. Oczywiście, że nie, ale w tej chwili, o tym już wczoraj mówiłem, to nie jest ten czas, żebyśmy mówili: co z tym szpitalem w ciągu najbliższych miesięcy zrobić. Być może zderzymy się za kilka miesięcy z jakąś niebezpieczną sytuacją finansową, ale również i to mówiłem wczoraj - nie wiemy w jakim kierunku idzie pomysł zespołu, czy koncepcja Ministra Niedzielskiego, który powołał zespół do spraw racjonalizacji, rejonizacji i czego tam jeszcze, szpitali powiatowych i w ogóle. Jeżeli tak, to niech najpierw wyjdzie Minister z propozycją; niech nam przedstawi co chciałby zrobić. Bo Minister jest daleko w Warszawie, a my jesteśmy tutaj. My odpowiadamy za zdrowie mieszkańców, tu i teraz, w tym powiecie jako radni powiatowi. Inwestycje, szczególnie drogowe. Pan Wojewoda nie powiedział wczoraj, że robimy coraz lepsze wnioski. Pan Wojewoda zawsze mówi, że robisz dobre wnioski, powiat nowomiejski robi dobre wnioski, nie mówiąc tylko o Starostwie czy o moim zespole. Zresztą to się przekłada na kwestię ile środków pozyskaliśmy wspólnie w powiecie, podkreślił pan to, 25 milionów. I to, co mówiłem również wczoraj - z jednej strony człowiek ma żal oddawać część pieniędzy, bo przetargi poszły poniżej kosztów. I tą górkę z tych środków, które otrzymaliśmy, a faktycznie na jaką kwotę przetarg opiewał, musimy przekazać do Wojewody. Będą się cieszyły te samorzady, które nie znalazły się na tej liście zasadniczej, a znalazły się na liście rezerwowej. Te pieniądze i tak zostaną przekazane, wykorzystane przy budowie i modernizacji dróg, ale już nie u nas. Ale chyba w powiecie określone wnioski samorządowe też z tego pewnie skorzystają. Potrzebuje tutaj wyjaśnienia jeszcze jedna rzecz - wybór dróg, lepsze, gorsze. Ja starałem się wytłumaczyć kwestię tej dużej inwestycji, którą w tej chwili robimy. Która zamknie temat drogi z powiatu brodnickiego do powiatu iławskiego przez powiat nowomiejski, definitywnie. Tu już nie ma półśrodków w tej chwili, dlatego że kilka lat temu zmieniła się również strategia co do jednego wskaźnika szerokości. I nie można się skupić na 5 metrach, bo nie można. Trzeba praktycznie każdą drogę poszerzać. Jeżeli wykonamy takie

przedsięwzięcie, zamkniemy jakże żywotny temat gminy Biskupiec, w dużej części gminy Nowe Miasto z Jamielnikiem, sypialnią dla pracujących w Hławie, a mieszkających w Jamielniku. A czy gorsza jest droga ta czy tamta, nie chcę tej chwili mówić. Chciałem tylko państwu powiedzieć taką rzecz: powiat to jest jednostka samorządu, który składa się z pięciu podmiotów na poziomie gminy. Nie uda się przez trzy kolejne lata robić na jednej gminie, nieważne na której. Dla przypomnienia: w gminie Kurzętnik robiliśmy inwestycję w 2018 Wielkie Bałówki – Szafrania. W 2019 robiliśmy inwestycję od Partęczyn do Tereszewa. W 2020 skończyliśmy krótki odcinek ponad dwukilometrowy Łąkorka. Dokończyliśmy odcinek Nawra – Skarlin. I tu się właśnie kłania. Takie były wtedy realia. Nie szło tego odcinka zrobić. Ja chciałbym w tej chwili z Zarządem uniknąć dzielenia pewnych dróg. Bo teraz tak: tamten odcinek nagle jest szerszy, a dojazd do tego odcinka jest węższy i wyjazd z tego odcinka też jest węższy. No tu trochę kłania się racjonalizacja przedsięwzięcia. To nie jest, tak że ktoś się na kogoś gniewa i nie, bo nie wykona. Naprawdę, ja jestem Starostą Nowomiejskim. To jest mój powiat. Mogę w tej chwili powiedzieć, mówiąc za siebie jako Starostę, jako Przewodniczącego Zarządu Powiatu. I to, co mówiłem już wcześniej – w tym roku składając wnioski bez minimalizmu, żebyśmy nie zostali gdzieś w blokach startowych. Musimy się mobilizować, wszystkie siły i środki, żeby jak najwięcej. I proszę państwa, proszę nie mówić takim tonem: kiedy będą wykonane? W kadencji 2014 - 2018 wykonaliśmy ponad 40, prawie 50 kilometrów dróg, tak panie Marcynie, o ile mnie pamięć nie zawodzi. Na subtelną długość wszystkich dróg w powiecie na dzień dzisiejszy chyba 228 czy 222 kilometry. To nie jest mało słuchajcie. Gdybyśmy to tempo utrzymali, to kwestia odbudowy to jest przedział 18 lat od zakończenia ostatniej inwestycji do tej, która była pierwsza. Droga musi wytrzymać z 20 lat przynajmniej, a nie 5. A więc mam nadzieję, że przy dobrej współpracy, zrozumieniu, zrobimy coś dobrego jeszcze. Droga 538 spędza sen wszystkim oczywiście. To, że to jest droga wojewódzka, to nie znaczy, że my po niej nie jeździmy. W chwili pan Przewodniczący ma lepsze wiadomości. Ale jesteśmy na etapie spotkania się z panem Marszałkiem i jego grupą roboczą w sprawie tej drogi, tak panie Przewodniczący? Ale to może pan później dopowie, ja na razie tylko zasygnalizuję. Droga S5, którą trasą ma przebiegać: górą czy dołem. Fajnie, żeby była, ale musicie sobie państwo zdać sprawę również z kłopotów w trakcie jej realizacji. Przypomnijcie sobie państwo obwodnicę Nowego Miasta. Ktoś jest zadowolony, a ktoś nie jest zadowolony. To jest również aspekt społeczny. To nie jest tak zerojedynkowo. Bo to co już powiedziałem kiedyś przy budowie obwodnicy - wróbelki tej obwodnicy nie przyniosą. Trzeba się liczyć z utrudnieniami, z niezadowolaniem części mieszkańców również. Ale z kolei nie ma odwrotu od rozwoju cywilizacyjnego, komunikacyjnego, bo nie. Trzeba tu będzie się z tym

zmierzyć i wybierać jak najlepsze rozwiązania. Inwestycje i niezadowolenie mieszkańców, fermy, chlewnie, wiatraki, fotowoltaika. Proszę państwa, my ich nie chcemy, powiem teraz tak ogólnie, to kto ma je wziąć? Gdzie to budować? W sąsiednim powiecie też nie chcą. Czyli tak: chciałoby się, ale nie u nas. To też jest problem społeczny przecież. Proszę wytłumaczyć rolnikowi, który ma pięć chlewni i chce budować szóstą, bo chce, bo to dla niego jest powiększenie swojego kapitału, swojego dorobku życiowego, zwiększenie dochodów. Nikt nie wydaje żadnych zgód, począwszy od poziomu gminy, bo ona jest tym pierwszym elementem, w którym zapadają najważniejsze decyzje co do kwestii inwestycji różnego rodzaju, począwszy od wiaty, garażu, budynku poprzez fermy i fotowoltaikę. Taka jest procedura. W konsekwencji pewne rzeczy przychodzą do Starostwa i w tej kwestii, w której my mamy coś do powiedzenia, na tym też pracujemy. I tutaj nie ma żadnego minimalizmu czy też niepochylania się nad każdym problemem z największą uwagą. I nikt tutaj nie pójdzie na skróty albo na widzimisię. Tak samo jest w gminach. Często wójt, burmistrz odpowiada za konsekwencje podjęcia określonych decyzji. Mówił pan o Nielbarku na przykład. Proszę pana, dla nas Nielbark w naszej procedurze, w dokumentach, w przebiegu, nie istnieje. My Nielbarkiem się nie zajmowaliśmy i nie zajmujemy, czy pan mówił o wysypisku czy o tej sprawie. Współpraca z organizacjami pozarządowymi. Ja osobiście nie widzę naprawdę źle lokowanych środków. Jest to tak transparentne, tak to pomaga stowarzyszeniom, które chcą coś zrobić, że mi nawet przez myśl nie przejdzie i wybijać z głowy to, że chcą coś zrobić dla określonej grupy społecznej. Niech robią, nawet jeżeli jest to grupa społeczna, która liczy 50 osób, w jakiś sposób sformalizowana i robi coś dla siebie. To też jest grupa społeczna, która chce coś zrobić dla siebie. Czy można te pieniądze inaczej przeznaczyć, na rozgrywki powiatowe? Dla przypomnienia - 2 lata temu powiat nowomiejski na poziomie szkół w klasyfikacji wojewódzkiej w ramach imprez i dyscyplin organizowanych przez Szkolny Związek Sportowy, zajął pierwsze miejsce. Naprawdę dużo wydarzyło się w naszym powiecie nowomiejskim. My tym sportem staliśmy, stoimy, żyjemy. Na to znajdujemy pieniądze, pomagamy organizować i wspierać te przedsięwzięcia. I to o czym pan Marek Romanowski mówił, przydałoby się, więcej, fajniej. Ale panie Marku, tak jak to sobie zaplanujemy, fajnie się w tym obracamy. I można fajne rzeczy zrobić nie mając takich dużych pieniędzy. Ale podziękowałem wtedy, to było takie budujące, że to jest ważne, bo to jest bardzo ważne. Co do komunikacji publicznej, to nad tym najbardziej boleję, bo w chwili kiedy była pandemia, szkoły zamknięte, rzeczywiście wyjazd do Olsztyna graniczył z cudem. Ale trzeba sobie zdać sprawę z jednej rzeczy - powiat nie jest organizatorem transportu publicznego, nie mamy własnej firmy transportowej do przewozu osób. Jesteśmy skazani na przewoźników, w tym przypadku spółkę z o.o. z Iławy

i spółkę akcyjną z Włocławka. Hława jest prywatną firmą, Włocławek to spółka Marszałka. Podejmowaliśmy próby, czy przewoźnicy występowali to nas, prowadziliśmy rozmowy. Prosimy - wspomóżcie nas niedużą kwotą, żebyśmy te linie nierentowne utrzymali. Niestety na obecny stan prawny, złotówki nie mogę przekazać, nie możemy przekazać, przepraszam, ażeby określoną linię wspólnie z przewoźnikiem utrzymać. Być może ustawa, która jest odwlekana i odwlekana i po raz kolejny w tym roku też odwleczona, o transporcie publicznym, spowoduje to, że będziemy mogli temu przewoźnikowi, z nim się dogadać i dofinansować pewne przewozy, bo to byłoby z korzyścią dla opinii publicznej, ale często potrzebne grupie osób, które nie mają rzeczywiście czym dojechać. Muszą prosić sąsiadów, znajomych, żeby zawieźć do Hławy. To jest bolączka, oczywiście. Trudno sobie z kolei wyobrazić, żebyśmy utworzyli własny park transportu, bo nie jesteśmy w stanie rok w rok asygnować pewnie milionów złotych. By my nie rozwinie my transportu na pół województwa, tylko byśmy się mogli pewnie zamknąć w obrębie powiatu czy troszeczkę poza powiat w kierunku Brodnicy czy w kierunku Hławy. I tutaj bardzo proszę się tak dokładnie wczytać jakie są środki na utworzenie i tak dalej. Jeżeli nie masz transportu, to o te środki się nie ubiegasz, bo nie dostaniesz. O te środki może ubiegać się przewoźnik, jeżeli zechce z tych środków oczywiście skorzystać i otworzyć linię. Ale sobie poczytajcie albo sprawdźcie ile za kilometrosobę to funkcjonuje. Kiedy to weszło i takie fajne hasło było: odtwarzamy linie, to ja mówiłem; najpierw utrzymajmy linie, które nam grożą zamknięciem, a dopiero później pójdźmy krok dalej. Ale tak się nie stało. Ostatnia mila. Urząd Marszałkowski był wykonawcą, beneficjentem środków na tak zwany szkielet. Ostatnią milę to już realizują operatorzy, którzy zechcą z tego szkieletu skorzystać. Mają swój biznes, tak jak w tej chwili Nexera to robi. Przy czym Nexera pracuje na projekcie, który składała i otrzymała środki kilka lat temu. I w tej chwili to chyba dopiero raczkuje, żeby wejść w kolejne dofinansowania, żeby mogła pójść krok dalej i dalej. Tak to wygląda, w ten sposób. My ze swej strony zrobiliśmy taką rzecz: za szkielet Marszałek nam płaci kilkaset tysięcy złotych, mimo próśb pana Marszałka, żebyśmy obniżyli. I w tej chwili będziemy się pewnie o to sądzić, jeżeli nas pozwie pan Marszałek. Natomiast o ostatniej mili nawet bym nie dyskutował, bo to w poprzedniej Radzie były decyzje podejmowane. W tamtej kadencji, żeby obniżyć do minimalnych stawek; żeby ci operatorzy, którzy wejdą w szkielet, chcieli doprowadzić do każdego z nas z osobna dostęp; żeby z tytułu opłaty ponosili jak najmniejsze koszty, z korzyścią jak najszerzego inwestowania naszych mieszkańców. Taki stan prawny mamy w tej chwili w powiecie. Schronisko powiatowe dla zwierząt. Tu tylko i wyłącznie powiat mógłby być w jakimś sensie koordynatorem, bo to nie jest zadanie własne powiatu czyli nikt nas do tego nie przymusi. Natomiast musicie sobie państwo zdać sprawę z jednej rzeczy,

że nie raz i nie dwa były próby wspólnego działania gmin, ale to proszę pytać gmin czy chcą tego. Gminy mają podpisane określone umowy, na pewno ma Grodziczno, na pewno ma Biskupiec. Grodziczno w stronę Lidzbarka czy Działdowa, a Biskupiec być może w stronę Iławy. I pewnie tu ekonomia zadziałała, bo to taniej dla gminy zapłacić określoną kwotę czy to jednorazową czy cykliczną. Nie wiem jak to w tej chwili jest. A jeszcze rozwinięcie o hotel, o to czy tamto, to nie byłby rząd 100 tysięcy w ciągu roku, tylko byłyby to zdecydowanie większe pieniądze. To musiałaby być taka zgoda – tak chcemy. Tego raczej nie widzę. Takie próby były podejmowane jeszcze kiedy pracowałem w Kurzętniku. Działalność Starostwa. Ten jeden przypadek, osobiście uważam i mogę się zgodzić, że zabrakło troszkę empatii w odpowiedzi, którą określone osoby podpisały. Natomiast co do zasady, no to niestety inaczej nie byliśmy w stanie sprostać żądaniom tej osoby, bo nie. Co do kwestii nadzoru nad pracownikami, w jednostkach i tak dalej. Ja na bieżąco te problemy interpersonalne rozwiązuję, ale proszę państwa, je można tylko i wyłącznie rozwiązywać na kanwie normy prawnej Kodeksu pracy, a nie na zasadzie domniemania, czy nie domniemania. Ja mam swoje zdanie na ten temat, wszystko w dokumentach jest opisane i na dzisiaj tylko tyle. Co do Wydziału Komunikacji, kolejki. Proszę państwa, od kiedy wprowadziliśmy i do dzisiaj to funkcjonuje, forma osobistego czy telefonicznego zapisania się, czy to będzie rejestracja, czy to będzie prawo jazdy, to tych kolejek nie ma. Tam będą 3 osoby, 4, może 5, gdy przyjdzie ktoś ze sprawą, która jest bardziej skomplikowana, to na czas osoba nie będzie miała gotowego dokumentu. Taka osoba musi siłą rzeczy trochę poczekać. Ja osobiście pilotuje tę kwestię od samego początku. Już kilka razy, jeśli nie kilkanaście, kiedy była grupa osób, pani Sekretarz, czy to było dzisiaj czy wczoraj, i było tam może z 5 osób. Urzędy mają się definitywnie otworzyć, zarządzeniami, rozporządzeniami i tak dalej, na pytania moich kolegów: jak tam u was funkcjonuje Starostwo, czy otwieracie czy nie otwieracie, ja podniosłem nad którejs z wideokonferencji rękę i mówię, że ja nie wiem, ja mam inny problem, bo Starostwo u mnie jest otwarte. Każdy klient wchodzi do Starostwa, tam jest osoba, która kieruje, gdzie i z kim. Tam jest osoba, która przedzwoni do pracownika merytorycznego i jeśli jest osoba, która weszła do urzędu i nie jest w stanie z różnych względów wejść na piętro, to pracownik zejdzie do klienta. I dzisiaj się zapytałem: proszę państwa, jak to robimy? Umawiamy się na telefon i państwo przychodzą na godzinę, czy znowu puszczaamy kto pierwszy ten lepszy? Odpowiedź była jednoznaczna: panie Starosto zostawmy to. Jeden głos był kiedyś inny: lepiej jak były kolejki, pani przyszła o 7 i była załatwiona. Tak proszę pani, ale gdyby pani przyszła, a tam już by czekali od godziny 5, to byłaby pani 25. I być może fizycznie pracownicy nie byłiby w stanie załatwić pani sprawy i co wtedy? Takie są dylematy w tym przypadku

z funkcjonowaniem mojego Starostwa. Ja za to odpowiadam. I myślę, że chyba tak zostaniemy przy tym, może troszeczkę hybrydowo. Tym bardziej, że odebranie już nowego dokumentu, to staramy się tak elastycznie. Nawet jak ktoś przyjdzie, to jest kwestia 2, 3 minut, po obróbce dokumentów. Oczywiście również kwestia jest tego rodzaju, też to już kilkakrotnie wyjaśniałem, sprawa tego typu: ojej, dziś 28 czy 29 dzień i trzeba to dzisiaj załatwić, bo będę ukarany. No fajnie by było, gdyby nikt nie przychodził na ostatnią chwilę, bo wtedy oczywiście może nie być załatwione. Ale jeżeli zgłosi się w określonym czasie, ma do tego prawo, ma dokumenty, nie może być za to karany, co do zasady i normy prawnej. Panie mecenasie proszę sprostować jeżeli powiem coś nie tak. Osoba ma 30 dni na przerejestrowanie samochodu, przychodzi na ostatni dzień i w tym czasie chce być załatwiona. Siłą rzeczy nie jesteśmy w stanie, bo być może jest tam już ileś osób i w kolejkę nie wejdzie, ale jeżeli złoży dokumenty, to jest przecież nasza wina, że mu dziś nie wydamy. Nie wydamy, bo fizycznie nie obrobimy tego. No, ale fajnie, że można rozmawiać i pewne rzeczy oczywiście wyjaśniać. Nie chciałem tutaj państwu zabierać dużo czasu w sytuacji, w której od razu przeszliśmy do debaty nad raportem o stanie powiatu, ale w sumie pan radny Mieczysław omówił prawie wszystko, co ja chciałem powiedzieć. Proszę państwa, jedna ważna sprawa. Pandemia nauczyła nas pokory, że z pewnymi rzeczami nie ma żartów. Można sobie żartować, ale część z nas to dotknęło. I dobrze, że tu obecni jesteśmy wszyscy, już zdrowi, nic się nie stało, a najbardziej najgorszego. To była naprawdę trudna praca i jest trudna praca jeszcze. Proszę państwa nie możemy i nigdy nie zamknęliśmy się na kwestie, żeby zmniejszyć obsługę. W miarę możliwości, nawet będąc na pracach zdalnych, trzeba było pracę wykonywać. Bo pewne rzeczy nie mogą czekać. To jest też swego rodzaju zakład pracy, który produkuje pewne rzeczy, daje swoją wiedzę, daje określone decyzje, postanowienia naszym mieszkańcom w dobrze pojętym ich interesie, bo oni od nas tego oczekują. Dobrze, że w tym czasie fajnie informatyka, ten projekt geodezyjny, o którym mówiłem wczoraj na komisjach. Praktycznie rzecz biorąc można to robić świetnie w formie pracy zdalnej. Jest to wszystko widoczne na całym ekranie. Nie ma czegoś takiego, że ktoś ma pracę zdalną i nie będzie pracował, bo do niego spływają wnioski, on te wnioski musi przerabiać, obrabiać i odsyłać do zainteresowanego. Oby to, co najgorsze było za nami, w tym przeżywaniu pandemii, która nas dotyka już drugi rok, bo w tej chwili mamy prawie czerwiec, koniec maja. Oby nie było tej czwartej fali. Proszę państwa, jeżeli były jakieś niedociągnięcia, to tutaj państwo macie prawo, wręcz obowiązek, wskazywać. Ja to wszystko przyjmuję w formie krytyki, co też mówiłem wczoraj, a w formie racjonalnego przekazu, bo taki on powinien być i nad tym możemy dyskutować. To, że nie ze wszystkimi wypowiedziami pana Mieczysława Łydziańskiego, który mówił w imieniu Klubu, się zgodzę, mam też takie

prawo. Ale nie kłóćmy się, tylko wymieniamy swoje poglądy. Na koniec to, co mówiłem na samym początku. Ten rok na razie zapowiada się nie najgorzej pod względem finansowym. Oby tak było do końca, ale już jak gdyby uprzedzam w kwestii zadań inwestycyjnych, szczególnie drogowych, żeby się nie bać nad tym się dokładnie pochylić. Bo powtórzę to jeszcze raz i po raz kolejny powtarzam, że jeżeli zastosujemy jakiś minimalizm, to żebyśmy potem tego nie żałowali. Szkoda by było naszych mieszkańców. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo panu Staroście. Ja jeszcze, tak jak Pan Andrzej powiedział, chciałbym państwu udzielić takiej informacji, że byłem na spotkaniu w dwóch miejscach, dwa razy spotykałem się z Marszałkiem i z kolegą Posłem. I teraz ostatnio po wizytacji w naszym powiecie, pan Marszałek deklaruje, że widzi możliwość, chciałby zrealizować inwestycję 538. Na ten czas nie była ona ujęta w programie rozwoju dróg regionalnym. Ona wypadła z tego programu. To jest rząd środków 340 - 350 milionów. Samorządu województwa w takiej części nie było stać, ale nadal deklaruje, żeby względy bezpieczeństwa. Włączyć jeszcze samorządy. I chciałby się spotykać zaczynając od strony Działdowa, przez Nowe Miasto i chciałby realizować te odcinki bardzo niebezpieczne. Chociaż my stawaliśmy na stanowisku, uważamy, że kompleksowo jest najlepiej budować całą drogę. Część infrastruktury już poczyniono, są ronda, była przebudowa mostów. To znaczy, że już jest przygotowana droga do inwestycji. I pan Marszałek i my deklarowaliśmy, że chcemy się spotykać. Chętnie będzie zapraszał, nawet jeszcze zmobilizował panią radną wojewódzką, żeby ten temat pilotowała na Zarządzie w Olsztynie. Także czekamy teraz jakie będą następne odzewy. Myślę, że będziemy mogli się spotkać, Marszałek też na to liczy, chociaż chciałby to poszerzyć o gminy, bo tam chodziło o jakiś udział. Jeżeli nie będzie to wpisane w program rozwoju dróg regionalny, to wtedy te cząstkowe zawsze były robione z udziałem samorządów, gdzie ta punktacja jest lepsza. Także liczymy. Myślę, że jest to na takim etapie, że będziemy wszyscy, i pan Starosta i wszyscy radni będziemy czuwać nad tym, żebyśmy nie wypadli z tej drogi. Bo ta droga, tak jak pan powiedział, przecina powiat z północy na południe, łącząca takie węzły, które nawet jak powstaną, jak droga S5, która będzie znaczyła w rozwoju tego powiatu. Bardzo proszę, pan radny Jan Rochewicz.

Radny Jan Rochewicz: Panie Przewodniczący, ja chciałem się odnieść do niektórych wątków, które poruszył pan Starosta. Myślę, że niektóre problemy nie zostały właściwie wyartykułowane. Wróć do tematu: fotowoltaika, wiatraki, chlewnie. Proszę państwa, fotowoltaika powinna być dywersyfikacją jeżeli chodzi o prąd, a ona jest po części dywersją, jeśli chodzi o grunty rolne. Posadowienie fotowoltaiki odbywa się w tej chwili na dobrej klasie

IV A i B, bo jest możliwe, natomiast na III B jest niemożliwe. Mamy w tej chwili taką linię, gdzie propozycje przyszły dla całych gospodarstw, 50 - 60 hektarów. Mamy już jedną inwestycję w okolicach Nowego Miasta, która wyłączyła grunty rolne w poważnej ilości około 200 hektarów dobrej ziemi. Proszę państwa, kolejne inwestycje infrastrukturalne zabierają grunty. Ziemi rolnej nie przybywa, a ubywa. Przypomnę państwu, kiedy ja się uczyłem, w latach osiemdziesiątych, mieliśmy 22 milionów hektarów lub 21, różnie podawano. W tej chwili mamy 14. Bezpieczeństwo żywnościowe gdzieś istnieje, ktoś robi to tak, a nie inaczej, ale nie dajmy się zwariować. Nie uważajmy, że fotowoltaika, wiatraki zapewnią nam cuda niewidy. Bo najpierw musi być możliwość dostarczenia prądu o odpowiedniej mocy. Są jeszcze rozwiązania jak elektrownie szczytowo – pompowe, ale to już jest inny problem. Jest jeszcze taka sprawa - wiatraki przepracowaliśmy, wiemy co to jest. Między innymi moja uporczywość doprowadziła do tego, że umowy są niepodpisywane na lat 30, z Kodeksu Cywilnego wynikające wszystkie powinowactwa. Są na 29. To jest takie osiągnięcie, którym naprawdę warto się pochwalić. Z wiatrakami bywało różnie. Niektórzy z nas mieli mieszkać w parku wiatrakowym. Na szczęście do tego nie doszło. Za plany zagospodarowania przestrzennego odpowiada samorząd gminny, to on powinien to stymulować. A odbywa się to czasami tak, że ktoś jest skuszony wizją inwestycji przynoszącej krocie, a to się tak nie odbywa. Tu nie można popełnić błędu, ale jeżeli przykładowo wiatrak będzie obejmował powierzchnię 25 arów, no to taka fotowoltaika jest już montowana na dziesiątkach, setkach hektarów. I to naprawdę może nam się kiedyś odbić. Co prawda część konsumentów już w ogóle nie będzie chciała jeść mięsa, bo jest coś tam nie tak. Mówię na skróty. Będą jeść szczaw, coś tam z chrabąszczy, czymś innym będą się żywić, ale nie w tym rzecz. Zawsze czymś trzeba się odżywiać, a na panelach raczej nie urośnie. Tu jeszcze były wspomniane budynki, ich koncentracja. Mówię o fermach, bo to najbardziej śmierdzi. Chodzi o gnojowicę. Proszę państwa, jakieś normy powinny być zachowane. Przy inwestycjach decyzje wydaje sanepid, inspekcja weterynaryjna. Musi być odpowiednia ilość DJP na hektar, taki jest przelicznik. I to o dziwo nie do końca jest pilnowane. Nikt tego nie sprawdza. Powstaje samowolka, a to nasze planowanie właśnie się w tej chwili zemściło podczas ptasiej grypy. To jest ewidentny bezwład. Państwo przecież widzą jak czasem dokonywana jest modernizacja. Na niektórych fermach nawet przepisy pożarowe nie są zachowane, bo budynki praktycznie się stykają dachami. Teraz jest taka propozycja, że co drugi kurnik w powiecie będzie zasiedlany, właśnie z uwagi na taką potworną koncentrację. I do czego doprowadziliśmy? Nie może być tak, że na 30, 40 hektarach hoduje się 4 czy 5 tysięcy świń albo 100 tysięcy indyków. I ktoś jest zadowolony jest. Jeżeli jest możliwość odstawienia jego produktów do innych gospodarstw, to owszem. Ale takie zanieczyszczenie środowiska

jakie jest w tej chwili, tego nikt nie bada. Są normy, których nikt nie bada. I to ma zgubne skutki przyszłościowe dla następnych pokoleń. To nie jest tak, że wszystko samo zostaje, wisi w powietrzu. Jeśli chodzi o ochronę środowiska, wszyscy o niej mówią; że trzeba chronić środowisko, tylko w jaki sposób? Każdy chce wygodnie mieszkać. Duże mieszkanie, ładnie oddane, oświetlone całą noc, wszystko to ładnie wygląda, jakby koncert świateł, no ale przecież to jest oświetlone jednak energią. Podwórko z kostki, rośliny towarzyszące już nie liściaste, bo trzeba sprzątać, bo liście spadają, więc tylko gatunki obce. I tak to właśnie wygląda. Ten temat zakończę, żeby nie przedłużać. Mam jeszcze jeden wątek. W pełni zgadzam się z pewną kwestią odnośnie inwestycji, bo ze zbieractwa inwestycji nie wyda. Jest to opóźniony proces o ileś lat. I w żadnym wypadku nie można w tej chwili inwestować ze środków własnych. Trzeba inwestować z kredytów, w miarę w dobry sposób oprocentowanych. Jest to w tej chwili dostępne, bo jest nadmiar kapitału, a nie ma komu go brać. Tylko, że my mamy w tej chwili o tyle wygodnie, że nie musimy mieć stopy zwrotu inwestycji. I o tyle do przodu jesteśmy. Ten czynnik nam odpada, bo inwestujemy w infrastrukturę, gdzie stopa zwrotu jest niepotrzebna. To jest prosta sprawa. Pozyskać na ile mamy możliwość do obsługi kredytu. Maksimum, bo kto nie ryzykuje, ten szampana nie pije. I tak trzeba postępować. Ja uważam, że zawsze trzeba patrzeć w przyszłość. Działaj lokalnie, myśl globalnie. I wtedy będzie okay. A jedną lekturę na niedzielę państwu zadam. Jeżeli komuś zależy na ochronie środowiska, niech się przejedzie obecną obwodnicą Nowego Miasta. Jakie ona ma skutki dla środowiska. Przejdźcie się państwo. Opłakane, zobaczycie. Ja mówię o ochronie środowiska. Jeśli chodzi o infrastrukturę, fajna inwestycja, ona spełni swoją rolę, pójdzie ciężki transport poza Nowe Miasto. Ale jeśli chodzi o przyrodę, to na pewno nie będzie nic z tego nic dobrego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo panu radnemu za wystąpienie. Czy jeszcze ktoś by chciał? Bardzo proszę, pan Andrzej chciał jeszcze prosić o głos. Bardzo proszę.

Starosta: Do końcowej wypowiedzi pana radnego Rochewicza, żeby zobaczyć obwodnicę. Proszę państwa, nie wchodźcie na teren budowy, bo nam nie wolno wejść na teren budowy. Proszę patrzeć z daleka. Dziękuję za ten głos kiedy pan mówił o tym szampanie. Dał pan długi wywód, natomiast tego, co się dzieje, był pan wicestarostą i wie pan, że urzędy działają na podstawie norm prawnych i nawet jeżeli powiedziałbym: nie wydam, to sprawa będzie w Samorządowym Kolegium Odwoławczym, które bierze stronę inwestora. My nie możemy pracować, ja tak nie pracuję, na zasadzie widzimisię, bo byśmy doszli do anarchii. Pracujemy na tym prawie, które nam najwyższa izba - Sejm oddaje w ręce jako instrument do wydawania określonych decyzji, postanowień, do pracy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo. Proszę, ale bardzo krótko.

Radny Rochewicz: Szanowni państwo, nie powiedziałem jednej rzeczy. To, co pan powiedział, ja rozumiem, że w oparciu o przepisy, ale o pewnych kwestiach musimy mówić na forach publicznych, żeby nasz głos był słyszalny w pewnych kwestiach. Bo jeżeli się o czymś nie mówi, to znaczy, że problem nie istnieje. Nie wszyscy o wszystkim wiedzą. Lobbystów jest w Sejmie więcej niż posłów. Tam się liczy biznes, no niestety. My zostaniemy w takim miejscu, że w zasadzie bez głosu będziemy. Raz na 4 lata będziemy potrzebni. A to wcale nie o to chodzi. Jeszcze powiem państwu jedną rzecz, że kłaniają się dwie ustawy, które powinny wejść to znaczy ustawa o wsi i ustawa o gospodarstwie rolnym. Ona jest, ale powinna być zmieniona. I wtedy może do czegoś dojdziemy, bo na razie mamy chaos. Wszyscy budują się gdzie chcą, jak będą chcieli się pobudować. Teraz mamy jeszcze to zdeorganizowane, więc zupełnie nie wiadomo jak to ma wyglądać. I potem jest tak, że najpierw rolnik sprzedaje działkę inwestorowi z miasta, potem mu za przeproszeniem śmierdzi i hałasuje. I potem są problemy. U nas sądowych spraw nie było, ale w wielu częściach Polski są sprawy sądowe z tego tytułu. Sądy troszkę się wstrzymały w pewnych kwestiach, bo kto był pierwszy: czy ten co pracował na wsi i prowadził gospodarstwo czy ten co przybył. Ta kwestia powinna być uregulowana. Przyjmujesz to, co się na wsi dzieje. Chociaż też powiem państwu, że są tacy, którzy myślą, że jak już mają pieniądze, to reszta się dla nich nie liczy. Tych słabszych, mniejszych trzeba zadeptać. To jest takie dziwne podejście, ja mam kasę, to się mogę rozbijać. Też nie do końca ta kasa jest może należna czy zdobyta drogą sprawiedliwą, ale to już pomijam. Od tego są inne instytucje. Jak w życiu się mówi: najpierw trzeba być człowiekiem. Przy tym pędzie za pieniędzmi wiele żeśmy społeczeństwa stracili. Ale mi się wydaje, że trzeba jeszcze być optymistą. Myślę, że coś się kiedyś zmieni i po osiągnięciu pewnego poziomu materializmu, uznamy, że to nie do końca jest to. Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję, proszę o wyłączenie mikrofonu. Szanowni państwo, myślę, że mamy ten punkt: debata, wyczerpany.

c) podjęcie uchwały w sprawie udzielenia Zarządowi Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim wotum zaufania

Przewodniczący odczytał projekt uchwały.

Przewodniczący: zapytał czy ktoś chce zabrać głos. Nikt się nie zgłosił.

Przystąpiono do głosowania. Raport z głosowania stanowi załącznik numer 13.

Uchwała nr XXXI/203/2021 została podjęta. Stanowi załącznik numer 14.

Przewodniczący: Stwierdzam, że większością głosów Zarząd Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim uzyskał zaufanie Rady Powiatu. Przechodzimy do następnego punktu porządku dzisiejszego.

Ad. 10

Sprawozdanie z wykonania budżetu powiatu za 2020 r.

a) rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu powiatu za 2020 r.

Przewodniczący: Na wczorajszych wspólnych komisjach bardzo szczegółowo omówił sprawozdanie Skarbnik naszego powiatu. Nie musi chyba w całości omawiać całego sprawozdania. Myślę, że jeżeli mają państwo pytania dodatkowe, które nasunęły się od wczoraj, to bardzo proszę. Był to ogrom pracy, którą żeśmy wczoraj przepracowali. Bardzo proszę, czy ktoś z państwa radnych ma dodatkowe pytania do sprawozdania z wykonania budżetu? Nie widzę, więc możemy przejść do następnego podpunktu.

b) przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej o przedłożonym przez Zarząd Powiatu sprawozdaniu z wykonania budżetu powiatu za 2020 r.

Skarbnik odczytał uchwałę Nr RIO.IV-0120-92/21 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie z dnia 26 marca 2021 r. w sprawie wydania opinii o przedłożonym przez Zarząd Powiatu Nowomiejskiego sprawozdaniu z wykonania budżetu Powiatu Nowomiejskiego za rok 2020.

Kopia uchwały stanowi załącznik numer 15 do protokołu.

Przewodniczący podziękował za przedstawienie opinii.

c) rozpatrzenie sprawozdania finansowego za 2020 r.

d) zapoznanie się z informacją o stanie mienia powiatu

Przewodniczący: Następnym podpunktem przed rozpatrzeniem absolutorium, jest rozpatrzenie sprawozdania finansowego za 2020 rok. I też na wspólnych komisjach wczoraj żeśmy nad tym tematem pracowali. Pan Sebastian omówił szczegółowo. Jak również następny punkt: zapoznanie się z informacją o stanie mienia powiatu. Czy ktoś z państwa radnych chciałby jeszcze o coś dopytać w tych punktach, to bardzo proszę. Jeżeli coś umknęło uwadze na

wczorajszym wspólnym posiedzeniu, to bardzo proszę, jest teraz czas na to. Jeżeli nie ma, to możemy przejść do następnego punktu.

e) odczytanie wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Zarządowi Powiatu

Radni otrzymali wniosek w materiałach sesyjnych.

Kopia wniosku stanowi załącznik numer 16.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Jan Czapliński: Panie Przewodniczący, wysoka Rado, szanowni goście i internauci. Ukoronowaniem roku budżetowego 2020 i zakończeniem pracy nad tamtym budżetem, jest wydanie Zarządowi absolutorium z tytułu wykonania budżetu. Pokróctce chciałbym omówić tą procedurę, bo ona jest dość skomplikowana i szczegółowa. Na czym to polega. To nie jest tak, że Komisja ad hoc tak uchwała albo nie uchwała. Jest to dość skrupulatnie nadzorowane przez Regionalną Izbę. Chciałbym nadmienić, że 6 maja spotkaliśmy się na Komisji Rewizyjnej i dokonaliśmy oceny zgodności wykonania budżetu z uchwałą główną i uchwałami korygującymi, w celu wydania wniosku o udzielenie absolutorium. Szerokich wyjaśnień udzielali: pan Starosta, pan Wicestarosta oraz pan Skarbnik. Naprawdę, punkt po punkcie śledziliśmy te tabelki, które państwo też mieli do dyspozycji w materiałach. I na pewno dużo więcej czasu poświęciliśmy na ich analizę. Podstawą do wydania tego wniosku było rozpatrzenie bilansu z wykonania budżetu powiatu nowomiejskiego za 2020 rok, który Zarząd Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim przyjął uchwałą Nr 80/552/2021 w dniu 25 lutego 2021 roku i przekazał do Rady Powiatu oraz rozpatrzenie sprawozdania rocznego z wykonania budżetu powiatu nowomiejskiego za 2020 wraz z informacją o stanie mienia powiatu sporządzoną według stanu na dzień 31.12.2020 roku. Następnie zapoznaliśmy się z informacją o stanie mienia powiatu na dzień 31.12.2020 roku sporządzoną zgodnie z artykułem 267 ustęp 1 punkt 3 ustawy o finansach publicznych. Następnie rozpatrzyliśmy sprawozdanie finansowe za 2020 rok, które Zarząd Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim przyjął uchwałą Nr 85/595/2021 w dniu 22 kwietnia 2021 roku i przedłożył je Radzie Powiatu. Zapoznaliśmy się z pozytywną opinią, czyli tą pierwszą opinią, bo są dwie opinie, pierwszą opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie o przedłożonym przez Zarząd Powiatu sprawozdaniu z wykonania budżetu oraz z informacją o stanie mienia, która to uchwała została podjęta 26 marca 2021 roku. W konsekwencji naszych prac na komisji, powstał obszerny wniosek do RIO o udzielenie absolutorium. Właśnie te tabelki zostały podsumowane, wyciągnięte wnioski, które już wcześniej pan Skarbnik nam

przedstawił. W materiałach państwo otrzymaliście. Oczywiście ten wniosek jest dostępny w Biurze Rady jako całość, liczy 7 stron bodajże. I pokrywa się w pełni z informacjami, które przedstawił nam pan Skarbnik. W efekcie naszej pracy, podjęliśmy uchwałę numer 4/3/2021 Komisji Rewizyjnej z dnia 6 maja, w której, może nie będę całej czytał, w paragrafie numer 2 występuje sentencja: pozytywnie opiniuje się wykonanie budżetu powiatu nowomiejskiego za 2020 rok oraz wnioskuje się o udzielenie absolutorium dla Zarządu Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim. Tę uchwałę oraz obszerny wniosek wysłaliśmy do Regionalnej Izby Obrachunkowej, która ponownie obradując i opiniując w dniu 10 maja, wydała pozytywną opinię odnośnie tego wniosku. Pozytywna opinia wróciła do nas, do Komisji Rewizyjnej, w dniu 13 maja 2021 roku. Także dzisiaj obradując, z pełną odpowiedzialnością możemy do szanownej Rady złożyć wniosek o udzielenie absolutorium. Reasumując powyższe zdarzenia i dane liczbowe wykazane w sprawozdawczości finansowej i informacji z wykonania budżetu oraz uwzględniając wyjaśnienia przedstawione we wniosku, oceniamy, że budżet został wykonany zgodnie z planem przy wysokim zaangażowaniu środków finansowych, które miały bezpośredni wpływ na powiększenie majątku Powiatu Nowomiejskiego. Komisja Rewizyjna nie wnosi zastrzeżeń do gospodarki finansowej realizowanej przez Zarząd Powiatu i opiniuje wykonanie budżetu pozytywnie oraz wnioskuje o udzielenie absolutorium Zarządowi Powiatu Nowomiejskiego. Także przychylamy się do tego wniosku i apelujemy o udzielenie absolutorium Zarządowi Powiatu.

f) zapoznanie się z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie wniosku Komisji Rewizyjnej

Skarbnik odczytał Uchwałę Nr RIO.IV-0120-172/21 Składu Orzekającego RIO w Olsztynie z dnia 10 maja 2021 r.

Kopia uchwały stanowi załącznik numer 17.

g) dyskusja

Przewodniczący: Możemy przejść do następnego punktu, gdyż wyczerpaliśmy wszystkie punkty związane z zapoznaniem się ze sprawozdaniem z wykonania budżetu i udzieleniem absolutorium. Następnym punktem jest dyskusja. Bardzo proszę, jeżeli chciałby ktoś jeszcze podsumować czy ocenić czy wskazać coś, to bardzo proszę. Jest teraz punkt: dyskusja.

Radny Łydziański: Ja mam takie pytanie w zasadzie skierowane do pana Skarbnika. Chodzi o informację o mieniu powiatu. Chciałbym, żeby pan Skarbnik wyjaśnił zasady wyceny. Bo tu mamy wartość księgową majątku przed zmianą i wartość księgową po zmianie. Ale to chodzi tutaj o przeszacowanie. Jak się ma amortyzacja do tego? Dziękuję bardzo.

Skarbnik: Jeżeli chodzi o załącznik – Informacja o stanie mienia komunalnego powiatu nowomiejskiego, wartość księgową majątku w tabeli którą państwo otrzymali, wartość księgową majątku przed zmianą stan na 31.12.2019, to jest stan z ksiąg rachunkowych tych pozycji majątku powiatu, które były w ewidencji księgowej. Natomiast wartość księgową majątku po zmianie na dzień 31.12.2020 pokazuje nam ruch tego majątku w ewidencji księgowej czyli porównując rok do roku, mają państwo tam informację czy nastąpiły jakieś zmiany. Wartość księgową może się zmienić kiedy następuje sprzedaż mienia, wtedy w kolejnym roku budżetowym już w ewidencji księgowej tego nie będzie, więc tu następuje zmiana. I jak można zauważyć w podsumowaniu, wartość księgową na koniec roku 2020 do wartości księgowej w roku 2019, nie zmieniła się. Wobec tego nie ma żadnego ruchu co do sprzedaży i zostało to wykazane w majątku powiatu. Tu jeszcze następuje podział grupy 0 czyli grupy księgowej, tu są grunty oraz budynki. Budynki – tu wiadomo nakłady zmieniają się. I jak widzą państwo, te nakłady zwiększyły się.

Radny Łydziański: Czy to podlega amortyzacji; jak to jest wartościowo ujęte?

Skarbnik: Jeżeli chodzi o grunty, one nie podlegają amortyzacji. Natomiast nakłady na wszystkie środki trwałe w pozostałych grupach są amortyzowane, są one ujmowane w bilansie. Ale powiat nie działa w celu osiągnięcia zysku, więc są one tylko w informacji dodatkowej. Mają państwo pełny ruch środków trwałych pokazany. Jeżeli państwo analizowali sprawozdanie finansowe powiatu, tam w informacji dodatkowej jest pokazane jaka jest wartość środków trwałych brutto, amortyzacja oraz wartość środków netto. W bilansie są wykazane środki netto, po pomniejszeniu o amortyzację.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo panu Skarbnikowi. Bardzo proszę, jeszcze w temacie wykonania budżetu? Bardzo proszę, radny Marek Romanowski.

Radny Romanowski: Dziękuję panie Przewodniczący. Ja przepraszam czy odnośnie raportu o stanie powiatu, to nie ten moment? Chciałbym na chwilę jeszcze odnieść się do tego tematu.

Przewodniczący: Będzie jeszcze możliwość w sprawach różnych, bo my żeśmy to już przegłosowali. Jesteśmy dalej, żebyśmy sobie nie utrudniali spraw, myślę, że jeszcze będzie

punkt, w którym będzie pan mógł zabrać głos. Bardzo proszę, czy jeszcze w sprawie wykonania budżetu, przed głosowaniami? Nie widzę. Przechodzimy do następnego punktu.

h) podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego powiatu nowomiejskiego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2020 r.

Przewodniczący odczytał projekt uchwały. Radni nie zgłosili uwag do projektu uchwały.

Przystąpiono do głosowania.

Przewodniczący: Stwierdzam, że Rada Powiatu jednogłośnie przyjęła sprawozdanie z wykonania budżetu za 2020 rok. Możemy przejść do następnego punktu.

Raport z głosowania stanowi załącznik numer 18.

Uchwała nr XXXI/204/2021 została podjęta. Stanowi załącznik numer 19.

i) podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Zarządowi Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim

Przewodniczący odczytał projekt uchwały. Radni nie zgłosili uwag do projektu uchwały. Przystąpiono do głosowania.

Przewodniczący: Stwierdzam, że Rada Powiatu jednogłośnie udzieliła absolutorium Zarządowi Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim.

Raport z głosowania stanowi załącznik numer 20.

Uchwała nr XXXI/205/2020 została podjęta. Stanowi załącznik numer 21.

Przewodniczący: Pozwólcie państwo, że pogratuluję Zarządowi. Panie Przewodniczący Zarządu, panie Starosto, drodzy Członkowie Zarządu. W imieniu Rady chciałbym państwu pogratulować i podziękować, bo myślę, że budżety, które planuje nasza Rada, to nie są łatwe budżety. W 2020 roku stanęliście przed takim zadaniem, że budżet uchwaliliśmy przed pandemią, a on się trafił w bardzo trudnym okresie. To były zdalne prace, utrudnienia, a widzę, że wyniki w naszym budżecie nie były najgorsze. Chciałbym tylko przytoczyć, że walczyliśmy o zdrowie, o szpital, o drogi, gdzie w bilansie zadłużenia naszego powiatu, nasze zadłużenie wzrosło o 400 tysięcy, gdzie koszt samej służby zdrowia był 1 200 tysięcy i jeszcze większe koszty, które ponieśliśmy. Także jest to sukces Zarządu, który w tych trudnych warunkach, temu sprostał. I chciałbym państwu pogratulować, podziękować i życzyć jeszcze

wspanialszych budżetów i wykonania. Obyśmy mogli się wszyscy z tego powodu cieszyć. Na ręce pana Starosty złożę kwiaty i chciałbym podziękować każdemu z państwa z Zarządu. Bardzo proszę, w imieniu Rady dziękuję. Oddaję głos panu Staroście.

Starosta: Panie i panowie radni, szanowni naczelnicy wydziałów, kierownicy jednostek, szanowni państwo, którzy nas oglądacie w przekazie bezpośrednim na dzisiejszej sesji. W imieniu Zarządu dziękuję bardzo za jednomyślne głosowanie w kwestii absolutorium z wykonania budżetu. Pozwolę sobie na pewną dygresję malutką - dlaczego nie tak samo w przypadku wotum zaufania? Wszyscy jesteście radnymi powiatu, pracujemy na rzecz naszych mieszkańców i nad tym troszeczkę boleję. Ale myślę, że kiedyś też na to przyjdzie czas. Z tego bardzo byśmy się cieszyli, ale rozumiem państwa stanowisko i nie mam oczywiście żadnych obiekcji. Jeszcze raz w kilku słowach. Rzeczywiście rok poprzedni to był rok trudny, pandemiczny. Zaczę podziękowania od najbliższych osób, z którymi współpracowałem czyli od Zarządu Powiatu, tych którzy przygotowali uchwały, zarządzenia. Pracuje nad tym zespół urzędników Starostwa, jednostek organizacyjnych. Wszyscy stanęli na wysokości zadania, w konsekwencji stawało to pod obrady sesji Rady Powiatu. Tutaj państwo i my wszyscy razem zdaliśmy wyjątkowy egzamin zdalnej pracy. To było duże wyzwanie, ale podołaliśmy temu, podołaliśmy. Nie było innej możliwości. Ani na chwileczkę nie przestaliśmy pracować. Sesje odbywały się w trybie zdalnym, nad czym trochę ubolewaliśmy, bo nie ma to jak kontakt bezpośredni, spojrzenie w twarz, rozmowa twarzą w twarz. Ale nie można było inaczej. Za to ogromne zaangażowanie, za to wykonanie dużo więcej, jeszcze raz każdemu indywidualnie, z osobna i wszystkim państwu razem, serdecznie dziękuję. Mam nadzieję, że ten rok zamkniemy z dobrym albo bardzo dobrym wynikiem. Zadań przed nami sporo. Staraliśmy się rozwiewać wszystkie państwa wątpliwości, wyjaśniać, tłumaczyć. Zdaję sobie sprawę z tego, że ja po tylu latach pracy w samorządzie, ciągle się uczę. Państwo pewnie tak samo to odczuwacie, że uczymy się nowych rzeczy, musimy się tego nauczyć, bo jeżeli mamy dobrze wykonać zadania, to ta wiedza jest niezbędna. Myślę, że co do tego się wszyscy zgodzimy i zdania odrębnego nie będzie. Ja zawsze powtarzam, może nie zawsze, ale często mówię, z chwilą awansu zawodowego jeżeli ktoś chce być dobrym urzędnikiem, dobrym pracownikiem, jeśli jest coś, czego nie wiemy, to musimy dojść do tego, żeby swoją wiedzę uzupełniać. Jeszcze raz wszystkim serdecznie dziękuję. I po sesji zaraz do pracy. Przed nami zadania, musimy się zmotywować, musimy przystąpić do realizacji dobrych rzeczy na rzecz mieszkańców naszego powiatu. Dziękuję bardzo.

Ad. 11

Przerwa

Przewodniczący ogłosił 5 minut przerwy.

/przerwa/

Przewodniczący: Szanowni państwo, wznowiamy obrady po przerwie. Przechodzimy do następnego punktu dzisiejszego porządku.

Ad. 12

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXV/159/2020 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 10 grudnia 2020 r. w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej powiatu nowomiejskiego na lata 2021 – 2034 ze zmianami

Przewodniczący: Na wspólnych komisjach omówił to pan Skarbnik jakie są zmiany związane ze zmianą w budżecie i Wieloletniej Prognozie, bo to się wiąże na każdy rok. Czy od wczorajszego dnia zmieniło się coś?

Skarbnik: Panie Przewodniczący, ja chciałbym tylko poprosić o przegłosowanie tych zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej ze sprostowaniem słownym, które wskazano na komisjach wczorajszych. To jest w załączniku numer 3 punkt 11 odnośnik 2: zamiast gminy Nowe Miasto, gmina Biskupiec. Po prostu zamiana tego słowa. To jest załącznik numer 3 punkt 11, dotyczy: planowana do otrzymania pomoc finansowa z gminy Biskupiec. Tylko tutaj zamiana tego słowa.

Przewodniczący: Bardzo proszę, niech każdy sobie naniesie tą zmianę. To było już wczoraj wnioskowane na wspólnych komisjach. Była to błędna literówka. Także pamiętamy o tym. Bardzo proszę, czy ktoś do Wieloletniej Prognozy chciałby się odnieść, proszę bardzo. Pan Skarbnik omówił rzeczowo zmiany, które są na tą sesję przygotowane. Jeżeli nie ma, to przechodzimy do głosowania.

Raport z głosowania stanowi załącznik numer 22.

Przewodniczący: Stwierdzam, że jednogłośnie przyjęliśmy uchwałę zmieniającą Wieloletnią Prognozę Finansową powiatu. Przechodzimy do następnego punktu.

Uchwała numer XXXI/206/2021 stanowi załącznik numer 23.

Ad. 13

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w planie dochodów i wydatków w uchwale nr XXV/160/2020 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 10 grudnia 2020 r. w sprawie uchwalenia budżetu powiatu nowomiejskiego na 2021 r. ze zmianami

Przewodniczący: Również na wspólnych komisjach żeśmy omawiali zmiany jakie wchodzi do budżetu. I tak jak już zadawałem pytanie panu Skarbnikowi czy od wczoraj jeszcze jakieś zmiany wpłynęły czy nie wpłynęły, które moglibyśmy nanieść? Jeżeli nie, zostaje to wszystko w wersji, która przygotowana była wczoraj na wspólnych komisjach. Czy ktoś z państwa radnych chciałby się odnieść do zmian w budżecie, które są naniesione, to bardzo proszę. Przechodzimy do głosowania.

Raport z głosowania stanowi załącznik numer 24.

Przewodniczący: Stwierdzam, że jednogłośnie podjęliśmy uchwałę zmieniającą budżet na 2021 rok. Przechodzimy do następnego punktu.

Uchwała numer XXXI/207/2021 stanowi załącznik numer 25.

Ad. 14

Odpowiedzi na wnioski i zapytania radnych

Przewodniczący: Bardzo proszę pana Starostę o udzielenie odpowiedzi.

Starosta: Dziękuję bardzo. Na pytanie pierwsze pana Rochewicza co do audytu. Krótka odpowiedź: nie, ze zrozumiałych względów - pandemia. Natomiast uspokajam, na dzień 10 czerwca jesteśmy umówieni z audytorem w tej sprawie. Tu trzeba pracować w określonych warunkach, nie pandemii, bo tam trzeba dotknąć materii. Co do drugiego pytania pana Romanowskiego, zanim poproszę o wypowiedź panią Anię, odpowiem tak: nie stoimy miejscu. Gdybyśmy stali, to pani Ania i inni z nią współpracujący, naprawdę by się zakopali. Robimy wszystko, ażeby jak sprawniej wszystkie te zapisy przelać na papier. A teraz bardzo proszę pani Aniu w tej kwestii.

Anna Andrzejczak: Szanowni państwo, szanowny panie radny. Chciałam powiedzieć, że mamy taki system do transkrypcji, zakupiliśmy go. Magic Speech Scribe. Niestety nie jest do końca magiczny, ponieważ nie ma takiej techniki, która przerobiłaby mowę na tekst pisany, w sytuacji kiedy to jest na dużej sali, dźwięk się rozchodzi, wystarczy, że ktoś leciutko skręci głowę w lewo i nie mówi do mikrofonu, to już się w ogóle rozchodzi. Ale ten system ma taki specjalny zestaw: słuchawki z mikrofonem i po prostu korzystam z niego w ten sposób, że przedyktowuję

to, co państwo mówią. Tak zwany re-speaking. I wtedy ten mikrofon mam bardzo blisko ust i wtedy ten program jest w stanie odczytać słowa. Ale też nie wszystkie. Tak jak usłyszysz, tak zapisze. Zamiast szczepionek – szczypiorek, na przykład. Wychodzą śmieszne rzeczy, ale po prostu takiej techniki nie ma innej. Ale bardzo mi pomaga ten program, bo potem nanoszę poprawki na tym. Natomiast jeżeli chodzi o ten protokół o którym pan mówił, przemyślałam temat i stwierdziłam, że w sytuacji kiedy jest pytanie – odpowiedź, pytanie – odpowiedź, to byłoby dla mnie zbyt trudne do poprawek i stwierdziłam, że szybciej te 34 strony tekstu napiszę po prostu odsłuchując i pisząc. Ale program mamy i na ile można go wykorzystać, na tyle go wykorzystujemy. Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję pani Ani za udzielenie odpowiedzi. Były tylko dwa pytania, także dziękuję za udzielenie odpowiedzi. Przechodzimy do następnego punktu.

Ad. 15

Sprawy różne

Przewodniczący: Szanowni państwo, chciałbym przekazać w imieniu Rady wszystkim samorządowcom, pracownikom samorządu powiatowego najlepsze życzenia wszystkiego dobrego, dużo zdrowia. Myślę, że i wytrwałości w pracy samorządowej gdyż 27 maja to Dzień Samorządu Lokalnego. Dlatego w tym miejscu chciałbym w imieniu Rady jeszcze raz podziękować i życzyć wszystkiego dobrego. To jest czas samorządowy. Może nie mamy tych spotkań, takich bardziej samorządowych czy w innej formie. Pandemia troszeczkę nas podzieliła, ale patrząc na nasz samorząd wszyscy pracownicy pracują bardzo wydajnie. Nawet ten tryb organizowania pracy Rady to dzięki Pani Ani i całej ekipie, różne formy żeśmy przechodzili, zdalną i teraz mamy hybrydową. Jakiś czas temu były sesje wyjazdowe. Jest to duże wyzwanie. Ja w tym miejscu bardzo, bardzo dziękuję i życzę wszystkiego dobrego samorządowcom z naszego powiatu. Bardzo proszę, jesteśmy w punkcie: Sprawy różne. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, prosił o głos pan Mieczysław.

Radny Łydziański: Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący, panie Starosto, szanowni państwo radni. Na którejś z sesji składałem interpelację odnośnie DK15 na terenie Nowego Miasta Lubawskiego. Chodziło mi o przejście dla pieszych zlokalizowane vis a vis Środowiskowego Domu Samopomocy, dawnej siedziby PZPR, państwo zapewne pamiętają. I była udzielona odpowiedź, że tak, to zostanie tam naprawione. I faktycznie w weekend trwały prace naprawcze. Z tego, co zaobserwowałem w granicach miasta co najmniej od Mszanowa, bo widziałem, że dokonano tam poprawek nawierzchni. Położono asfalt w te obniżenia, gdzie

gromadziła się woda. Nawet zrobiono więcej niż się spodziewałem, byłem zaskoczony. Ale zrobiono, to wszystko ładnie, pięknie wygląda. No, ale niestety nie do końca jestem zadowolony. Trzeba to powiedzieć, bo tam naprawdę poniesiono nakłady, poniesiono koszty, a nie zostało to dokładnie i dobrze zrobione. Chodzi właśnie o to feralne przejście. Ja poproszę pana Krzysztofa, żeby pokazał zdjęcia, które zrobiłem akurat po opadach deszczu i po zrobieniu tego. Z tej strony położona jest nowa nawierzchnia, ale tak jakoś nieszczęśliwie. Czy może pan, panie Krzysztofie przesunąć lekko? O teraz widać po lewej stronie jak się kończy woda, gdzie jest kratka ściekowa. Ona jest wyżej i ta woda nie ma po prostu gdzie odpłynąć. Było gorzej, bo to zalewisko sięgało prawie do połowy ulicy, kiedy były roztopy na przykład. No teraz też jest trudno tutaj przejść. Żeby przejść, trzeba stanąć przy przejściu. Jeżeli stanę dalej, to nikt się nie zatrzyma, bo nie myśli, że ktoś chce przechodzić. Jak staniemy bliżej, to zostaniemy ochlapani. No więc tak być nie może i trzeba panie Starosto tam monitować, żeby oni dokonali poprawki. I zrobili raz, a dobrze. Niestety po drugiej stronie też nie jest za dobrze, ale tam już w miarę suchą nogą można przejść. Także tak to wygląda po tej interpelacji. Jeszcze wspominałem, że wrócę jeszcze do tych ważnych dróg, które miałyby ewentualnie powstać na naszym powiecie. Chodzi mi o tą S5. Proszę państwa, tak się zastanawiam, czy nie warto podjąć działań, żeby dać sygnał, że zależy nam na tej drodze; żeby ona przebiegała tym korytarzem w pobliżu Nowego Miasta Lubawskiego. Myślę, że może nawet w formie uchwały Rady Powiatu z tekstem uzasadniającym potrzebę tego, żeby decydenci wiedzieli, że nam na tym naprawdę zależy; żeby się nad tym pochylili. Bo jest szansa. Podejrzewam, że jest to ostatni moment, żeby jeszcze spróbować spowodować, że zostanie wybrany właśnie ten drugi wariant. Bym prosił, żebyśmy takie właśnie działania podjęli, niezależnie od innych działań, które będą jeszcze wykonywane przez gminy. Wiemy, że mocno zainteresowany tą sprawą jest Wójt Waruszewski. Pewnie będą jeszcze jakieś spotkania i będzie okazja, żeby o tym mówić. Ale niezależnie od tego, warto by po prostu systematycznie się przypominać. Póki czas. To jest jedna rzecz. Odnośnie drogi 538 w zasadzie nie będę mówił, bo sporo było powiedziane, pan Starosta i pan Przewodniczący. No chyba, żeby też pójść tym samym torem i podjąć jakiejś uchwały.

Starosta: Pan Marszałek z całym zespołem, wszyscy się spotykamy.

Radny Łydziański: No właśnie, może to już będzie wystarczające i skuteczne. Jeszcze na koniec mam jedną sprawę. Chciałbym tutaj poruszyć. Może też skorzystam z okazji i w imieniu Klubu z okazji Dnia Samorządowca przekażę życzenia wszystkim pracownikom samorządowym, wszystkim, którzy pracują na rzecz samorządu, również koleżankom i kolegom radnym, za

dotychczasową pracę i życzę wszelkich sukcesów w dalszej pracy. Zadowolonia z tej pracy, żeby pracowało się wydajnie, miło i z efektami. To jedna sprawa. I przy tej okazji zastanawialiśmy się też w naszym Klubie i w tym miejscu chciałbym wystąpić do pana Starosty z taką prośbą, żeby uhonorować jednego pracownika Starostwa. Przy czym zaznaczam od razu, że zapewne jest o wiele więcej pracowników, którzy zasługiwaliby na nagrodę z okazji Dnia Samorządowca, ale my jako radni współpracujemy bardzo mocno. I teraz właśnie nie wiem jak to się ma do RODO i tak dalej. Czy mogę operować konkretnym nazwiskiem? Panie Starosto, występujemy z takim wnioskiem do pana, aby pan uhonorował nagrodą za dobrą pracę z okazji Dnia Samorządowca panią Annę Andrzejczak, bo naprawdę jest to przykład pracownika solidnego. Jesteśmy pełni zachwytu dla jej pracy. Systematycznie otrzymujemy wszelkie informacje, kompletne informacje. Zawsze na czas. Pani Ania nie szczędzi czasu, popołudniami, po pracy można zadzwonić, dopytać się. Zawsze jest miła i uprzejma. Po prostu wiemy, że wykonuje gigantyczną pracę, te protokoły. Ostatni protokół 32 strony. Trzeba naprawdę na tym siedzieć, żeby spisać to z dyktafonu na papier. Ale pewnie i wykonuje więcej jeszcze pracy, o której nawet nie wiemy. No to tym bardziej, tym bardziej z taką właśnie prośbą, z takim wnioskiem do pana Starosty występujemy jako Klub Radnych PiS. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Bardzo proszę, pan Andrzej prosi o głos.

Starosta: Jak mam odpowiedzieć, żeby nikogo nie urazić.. Staram się być, może nie dobrym, ale sprawiedliwym pracodawcą. Mogę powiedzieć, że pani Ania otrzymała stosowny dokument przyznający nagrodę. Pewnie jeszcze nie dotarł, ale na koncie już jest. Proszę państwa, pani Aneta musi roznieść plik dokumentów, nie tylko dla pani Ani. Proszę państwa, zarobki u nas nie są porywające, w związku z podnoszeniem płacy minimalnej. Coraz trudniejsze jest dokonanie naboru pracownika, który by spełniał nasze oczekiwania i kryteria do wykonania pracy merytorycznej na danym stanowisku. Z tego trzeba sobie zdać sprawę. I po tym ciężkim roku, nie sposób było przejść mając określone oszczędności z tytułu pobytów na kwarantannach, izolacjach, gdzie ktoś inny przejmuje świadczenia, bo jako takiego funduszu nagród my nie tworzymy, bo to też obciąża budżet. Za chwilę będzie, że rozdajemy. Ale w tym roku była taka możliwość, praktycznie co roku jest, bo jednak choroby następują, są zwolnienia i tak dalej. I to jest z korzyścią dla tego działu, w którym są płace. I pracownicy otrzymali stosowne nagrody z okazji Dnia Samorządowca. Otrzymali, a że jeszcze nie do wszystkich pani Aneta doszła, bo to musi być wszystko udokumentowane, o przyznaniu i tak dalej. Pani Ania dziś zabiegana od rana, ale na pewno pan Skarbnik potwierdzi, że na koncie jest. Dziękuję bardzo.

Skarbnik: Ja mogę potwierdzić jako służby finansowo – księgowo: każdy z pracowników ma już dzisiaj na rachunku bankowym.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, czy ktoś jeszcze w sprawach różnych chciałby zabrać głos?

Radny Rochewicz: Mam nadzieję, że pan Przewodniczący będzie lobbował o odcinek na drodze wojewódzkiej od Wawrowic, od jeziora, w kierunku Biskupca, bo mi też tam zależy.

Przewodniczący: A mi zależy na całym. Rozmawiamy z Marszałkiem.

Radny Rochewicz: Jak pan Marszałek ma dać 350 milionów, to ja wątpię.

Przewodniczący: Ale jeżeli byłoby to wpisane do programu regionalnego rozwoju, to jest to w całości, kompleksowa. Dokumentacja jest przygotowana, ale tak jak on wskazywał, że ostatnio wypadła z tego programu i nie uzyskała dofinansowania, a jego środki są niewystarczające. Tym bardziej, że za ubiegły rok ma o 500 milionów mniejszy budżet. I taką sumę jest w stanie wyłożyć, chociaż wciągał w to samorządy gminne, bo tam były te porozumienia, gdzie punktacja później jest lepsza. W razie czego, to mówił, że odcinki bardzo niebezpieczne, które by poprawiały bezpieczeństwo. O to będzie zabiegał, żeby to było zrobione.

Radny Rochewicz: Od samego jeziora do Biskupca.

Przewodniczący: No tak. Bardzo proszę, w sprawach różnych jeszcze pan Andrzej prosi o głos.

Starosta: Idzie o taką kwestię, którą już zasygnalizowałem, kwestię spięć. Są dwie wypowiedzi, patrzcie państwo, jakże różne. Wypowiedź pan radnego Rochewicza, który mówi: popatrzcie na obwodnicę Nowego Miasta, co się dzieje z przyrodą, z utratą gruntów i tak dalej w tej całej materii. A to jest tylko odcinek około 17 kilometrów. Pan radny Łydziański mówi: lobbujmy za jak największym przebiegiem S5 przez nasz powiat, czyli praktycznie rzecz biorąc przez trzy gminy. I już róbmy uchwałę Rady Powiatu. Najpierw proszę państwa, trzeba to dokładnie przemyśleć. Ja mówiłem o tych skutkach również społecznych, których to dotknie. Utrata gruntów, podział gruntów i tak dalej. Czasami trzeba wybrać opcję, w której do tego węzła S5 pojechać 5 km dalej, bez szkody dla samochodów. Żeby moja wypowiedź nie była zrozumiana, że nie, tylko proszę państwa to nie jest zerojedynkowo. Wystąpmy, to będzie duża dyskusja. Wypadałoby, żeby przede wszystkim, nie Rada Powiatu, proszę państwa, bo to przechodzi przez obszar właścicieli, którzy są w gminach. To są ich grunty, to są grunty samorządu gminy. Tam są odpowiednie organa i one najbardziej powinny się wypowiedzieć. Ja przynajmniej tak to rozumiem i tak to powinno być. Bo to jest pewna uciążliwość na etapie realizacji inwestycji.

To co powtórzę jeszcze raz – nie raz były pytania: tam gdzie rozjechali, tam spadek za duży (ostatnio było czy nie za duży). Mamy pytania, są określone konsekwencje i utrudnienia czasami kilkuletnie. I powtórzę: ptaszki tego nie przyniosą. Chcecie coś mieć w przyszłości fajnego, to niestety trzeba ponieść trochę cierpienia, zanim się do czegoś dojdzie. Tak jest w życiu. Chcesz coś kupić, ale nie masz możliwości kredytowej, to musisz trochę pocierpieć na innych wydatkach, żeby zebrać te pieniądze. A chcę ponieść konsekwencje i mieć teraz, szybko, to biorę kredyt. To chyba powinno być w takiej formie. To, co już wywołał Wójt Waruszewski, że odbyło się takie spotkanie, w którym ja również brałem udział, gmina Biskupiec, byli też nawet przedsiębiorcy. Bo trzeba pogodzić pewne racje, pewne nacje trzeba pogodzić, żeby nie wejść w określony duży, potężny konflikt. Tak mi się wydaje. To powinno być szczebel niżej, ale ten mocniejszy szczebel, bo gmina jest mocniejszym samorządem aniżeli powiat. Zdecydowanie, bo ma określony majątek, potencjał materialny, gruntowy, ludzki również. Ale to na marginesie, na zakończenie. Także to do przemyślenia i później w konsekwencji obrabiania tego tematu. Dziękuję bardzo.

Dyrektor Szpitala Powiatowego Bogumił Kurowski: Halo, dzień dobry, Bogumił Kurowski z tej strony. Czy pan Przewodniczący pozwoli zabrać głos w sprawach różnych?

Przewodniczący: Tak, w sprawach różnych, bardzo proszę.

Dyrektor Kurowski: Proszę państwa, ja już na komisjach wspólnych mówiłem o tym, że 14 miesięcy pandemii, a ja mam okazję drugi raz uczestniczyć w posiedzeniu Rady Powiatu. Za wyjątkiem Zgromadzenia Wspólników, Zarządu, widzę jakieś takie nikłe zainteresowanie problemami bieżącymi szpitala. Chcę powiedzieć, że przez te 14 miesięcy szpital funkcjonował w pełnym wymiarze. Oczywiście z przerwami, które były spowodowane zarażeniami Covid wśród personelu, względnie wśród pacjentów. Na dodatek od listopada działał oddział Covid. Były takie sytuacje, że do mnie bezpośrednio państwo się zwracali, też radni PiS - panie Dyrektorze kochany, byle nie do Iławy. Chodziło o to, że ten nasz oddział cieszył się dosyć dobrą renomą i tak przez pięć pełnych miesięcy z przerwą sprawowaliśmy opiekę nad chorymi z Covid-19. Przyznałbym się, że w jakiś sposób, nie dla siebie, ale dla personelu, oczekiwałem, że też macie jakieś słowa uznania. Na przykład oddział wewnętrzny obsługiwał praktycznie biorąc 1/5 Warmii i Mazur, naszego województwa, gdyż inne oddziały były pozamykane. Funkcjonowaliśmy, wydaje mi się, prawidłowo. Oczywiście wiąże się to też z kosztami, które są przez nas niezawinionymi, bo decyzje Wojewody nie podlegają jakimkolwiek unieważnieniu, negacji. W związku z tym, chcę poinformować państwa, że ponieśliśmy koszty na zorganizowanie w ramach obowiązku realizacji tych decyzji, jeżeli

chodzi o sprawy inwestycyjne i zakupu sprzętu na kwotę ponad 160 tysięcy złotych. Ja dwukrotnie zwracałem się do pana Wojewody o refundację tych środków. Tej refundacji na razie nie otrzymaliśmy i nie doczekaliśmy się. Poza tym to, że zostaliśmy dedykowani do leczenia pacjentów z Covid, to te 5 miesięcy spowodowało, że straciliśmy na tej działalności ponad 250 tysięcy złotych. Wycena tych usług przy oddziale osiemnastołóżkowym i w tym trzech respiratorach, nie pozwala na osiągnięcie wyniku finansowego choćby zbilansowanego. Ja podkreślałem, że gdybyśmy byli opłacani, tak jak w oddziałach tymczasowych, to w tej chwili proszę państwa za te pięć miesięcy miałbym 4 miliony zysku. Bo to jest inna skala wyceny tych usług, mimo to, że te usługi są tożsame. Tylko podam taki przykład, że doba pracy w gotowości respiratora w naszym przypadku to 200 złotych, a w szpitalu tymczasowym – 3 700. Nie chciałbym już tego tematu tutaj rozwijać, w każdym razie wyszłoby na to, że 4 miliony byłyby do przodu, a nie 250 tysięcy straty. Proszę państwa, w lutym 2021 roku nieoczekiwanie Narodowy Fundusz Zdrowia na wniosek pana Ministra zmienił zasady tej sztandarowej rewolucji w szpitalnictwie, która nazywa się sieć szpitali i ryczałtowe opłacanie usług. I wstecznie, od 1 stycznia zmienił zasady finansowania usług w hospitalizacji pediatrycznej. Z ryczałtu mieliśmy przejść na wykonywanie ściśle tylko płatności za procedury. Gdyby to był normalny rok, to bym powiedział, że nie ma żadnego problemu. Ale rok poprzedni i ten, to jest rok pandemiczny, w związku z tym zachorowań u dzieci jest bardzo mało i skutkuje to dziurą w skali roku około miliona złotych w naszym budżecie szpitalnym. I czy można powiedzieć, że to jest nasza wina, że ktoś zmienia zasady w trakcie gry? No nie. Oczywiście po interwencjach między innymi moich i innych, w tym też Konwentu Starostów Warmii i Mazur, tak to rozumiem, sposób finansowania pediatrii taki jaki był wcześniej przedłużono do końca czerwca. Ale na moje pytanie ostatnio podczas wideokonferencji mogę powiedzieć tyle, że pan Dyrektor Zakrzewski powiedział, że nic mu nie wiadomo, żeby ten sposób finansowania został utrzymany po staremu, czyli ryczałtowy, czyli niezgodnie z procedurami. Czyli wychodzi na to, że około pół miliona do końca roku na tym będziemy stratni. Oczywiście działalność oddziału pediatrycznego jest związana ściśle z działalnością oddziału ginekologiczno-położniczego. Dlatego było takie Zgromadzenie Wspólników. Zresztą je wcześniej o tym państwu na poprzedniej sesji mówiłem, na jednej z dwóch, na których miałem okazję w ostatnim czasie uczestniczyć, że należy rozważyć czy dalej utrzymywać działalność pediatrii oraz ginekologii i położnictwa i zastąpić to na przykład geriatrią i uzupełnieniem na przykład chirurgii w oddział ortopedyczny. Oczywiście to nie jest decyzja po mojej stronie, tylko państwo jako radni i właściciel muszą taką decyzję podjąć. Względnie utrzymać, to co jest w tej chwili, gdyż takie są oczekiwania społeczne, bo ja tak to odczytuję z rozmów ze

Zgromadzenia Wspólników, z panem Starostą. Zresztą mam taki przykład, że zlikwidowano czasowo oddział pediatryczny w szpitalu w Rypinie, ale jak tylko można było, bo chyba były takie oczekiwania społeczne, ten oddział został przywrócony. Tak się akurat składa, że lekarze pracujący tam, pracują też u nas na oddziale. Za okres czterech miesięcy mamy 240 tysięcy złotych straty, z tym że 270 mamy amortyzacji, w związku z tym, jakby obieg pieniądza jest w tej chwili zachowany. Ale to, co nam zgotowano tą decyzją lutową dotyczącą pediatrii, przy niezmiennieniu jej, od 1 lipca może nas pogrążyć kolejnymi miesiącami. Wspominałem o tym, że Rypin zrezygnował z pediatrii, ale znowu przywrócił, bo takie są oczekiwania społeczne, jak rozmawiałem z panią koleżanką Dyrektorką z Rypina. Proszę państwa, ja chciałem powiedzieć jeszcze jedno, że bardzo liczyłem na to, żeby odbijemy się trochę realizując w ramach punktu szczepień powszechnych usługi szczepienia szczepionkami. Okazuje się od 23 kwietnia jesteśmy gotowi do tego, żeby szczepić masowo. Deklarowaliśmy tysiąc osób tygodniowo. To nie jest tak, że ja mam personelu tyle, że mogę wszędzie przerzucić i realizować usługi. To wymagało dużego wysiłku organizacyjnego. W dodatku trzeba było wynająć pomieszczenia. I jak mieliśmy tysiąc osób tygodniowo szczepić, to do tej pory, do dnia dzisiejszego, moglibyśmy zaszczepić 6 tysięcy osób co dałoby mniej więcej 350 tysięcy złotych przychodu. Ale dostaliśmy szczepionek 610 czyli 10% tego, co możemy. I nic dziwnego gdyby było, że wszyscy tak mają. Ale nie mogę się nadziwić, że organizuje się jakieś szczepieniobusy, szczepienia akcyjne, szczepienia w zakładach pracy, szczepienia w galeriach, szczepienia w aptekach, a tu gdzie to możemy realizować, po prostu nie ma szczepionek. Ja na ostatniej wideokonferencji zaproponowałem, żeby zlikwidować ten punkt i po te 20 szczepionek tygodniowo dać tym POZ-om, które realizują na terenie powiatu nowomiejskiego szczepienia. Tak to wygląda, że można mieć chęci, żeby coś zrobić, żeby pomóc w pandemii i przy okazji zarobić, ale niestety jest się ubezwłasnowolnionym. I na dodatek proszę państwa trzeba się liczyć z tym, że po czerwcu w ogóle zainteresowanie szczepieniami padnie. Bo widzimy to już przy logowaniach do naszego punktu chętnych, którzy mogliby się zaszczepić. No przykre to jest. Ja chciałbym jeszcze może już na koniec, bo nie chciałbym już przeciągać, sesja jest już i tak długa, powiedzieć jedną rzecz, że w ramach możliwości, jakie rynek pracy w tej chwili, na jakie rynek pracy zezwala, mamy zabezpieczenie kadrowe we wszystkich oddziałach. Oczywiście nie jest to takie zabezpieczenie tak bezpieczne, że ja mogę sobie zrezygnować z któregoś pracownika, bo on się nie spisuje. Brak pielęgniarek i położnych ewidentnie, ale jednakowoż utrzymujemy ciągłość pracy. I mam nadzieję, że to, co rząd planuje, że opiekę 24 na tydzień, ktoś przejmie. Mam nadzieję, że to POZ-y, żeby szpital nie musiał organizować pracy nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej dla pacjentów z zewnątrz, dlatego żeby

stwierdzać zgony w terenie. Bardzo bym się z tego cieszył, bo jest to bardzo trudne zadanie do realizacji. Mam nadzieję, że to się powiedzie, takie są plany, ale poza tymi szpitalnymi. Jedną rzecz chcę państwu powiedzieć. Bardzo się dziwię, że mimo to, że ja co tydzień na wideokonferencjach apeluję, żeby zrewidować dodatki covidowe, to co dostaje personel za pracę przy pacjentach podejrzanych lub z Covid. Proszę państwa, te dodatki w naszym szpitalu są realizowane na podstawie oczywiście zarządzenia NFZ przy różnych interpretacjach Ministra Zdrowia, ale nie kierowanych do szpitali, tylko do różnych instytucji i związków zawodowych. Mogę śmiało powiedzieć, że połowa tych dodatków, które nie bagatela to jest około milion złotych miesięcznie, jest zupełnie niepotrzebnie wydawana. Uważam, że gdyby te pieniądze były przeznaczane na działalność szpitali, a nie na tak rozrzutne szafowanie tymi dodatkami, byłoby to skuteczne dla ochrony miejsc pracy i pracy w ogóle szpitali. Mimo, że to cały czas sygnalizuję, ani służby Wojewody, no pan Dyrektor Kuriata mówił, że on to też sygnalizuje, ale nie ma żadnej decyzji czy weryfikacji tych dodatków. Mnie to bardzo boli, bo to dezorganizuje pracę w szpitalu, bo są osoby, które rzeczywiście zasługują na to, żeby takie dodatki dostać, ale według tych interpretacji jest to niemożliwe. Przykro. Mi żal tych pieniędzy, mimo że są to pieniądze przeznaczone dla personelu, ale nie powinny być. To zarządzający powinien mieć możliwość decydowania o tych dodatkach. Już na koniec chciałbym powiedzieć państwu, że nie mam nic, zresztą o tym mówiłem i nie mam takiego prawa, przeciwko audytowi. Z tym, że obawiam się, że w tym audycie zostanie potwierdzone to, że zarówno pediatria, przy takim sposobie finansowania, jak i położnictwo, nie mają możliwości dalszego bytu w naszym szpitalu. Ale to, co wspominałem - zapotrzebowanie społeczne takie jest na to. W związku z tym, ten audyt może też pokazać, że szpital czterooddziałowy jest wątpliwym szpitalem, w dodatku w kontekście konkurencji szpitali większych gdzie jest 10 oddziałów. Mogę powiedzieć tyle, że my kadrę na przykład w internie mamy dużą lepszą, bardziej liczną i wykształconą niż w ościennych szpitalach. Staralem się, bo był taki problem, żeby tą kadrę uzupełnić. Trzy lata temu była trudna sytuacja, bo mieliśmy w zasadzie tylko dwóch lekarzy na oddziale. W tej chwili mamy na internie 7 lekarzy, tym 5 specjalistów. Także to jest sytuacja wyjątkowa. Chcę powiedzieć też, że pozyskałem kolejnego rezydenta na chirurgię. W części też troszeczkę 2, 3 dni w miesiącu naszą rodaczkę, która ostatnio zrobiła specjalizację na ginekologii i położnictwie. No i udaje się utrzymać jeszcze pediatrię. To jest naprawdę dosyć trudna sprawa, bo że tak powiem konkurencja nie śpi i tak mi powiedziano, dadzą wszystkie pieniądze, żeby internistów uszczknąć. Hława da wszystkie pieniądze, żeby uszczknąć jakiegoś internistę. No tyle, proszę państwa. Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo panu Dyrektorowi za wystąpienie. Pragnę tylko nadmienić panie Dyrektorze, że my tutaj w Radzie Powiatu żeśmy już kilka razy składali podziękowania dla personelu szpitala. Nie wiem czy pan pamięta jak przekazywaliśmy listy z podziękowaniami za opiekę, za dobrą opiekę medyczną, za współczucie. Pacjenci sami od siebie napisali. Było to dla nas też budujące, że mogliśmy wysłuchać opinii pozytywnych o naszym szpitalu, o personelu, o opiece personelu niższego rzędu. To było budujące. Nie wiem czy pan Dyrektor sobie przypomina, że ja w imieniu całej Rady czytałem i składałem, kazałem podziękować całej załodze. My wierzymy, że wysiłek, który państwo wkładają jest dla dobra naszych mieszkańców, bo opieki medycznej nigdy nie za wiele. I myślę, że będzie jej więcej potrzeba. Musimy mieć szacunek dla każdego kto chce ten zawód wykonywać i nieść pomoc innym. Jest to wyzwanie. W tym okresie pandemicznym to naprawdę było dużym wyzwaniem, bo zagrożenie duże. A już kwestia rozliczeń finansowych, to tak jak pan mówi, są to jakieś decyzje na szczeblu ministerialnym, na innych szczeblach. Czasami z nimi się trudno pogodzić, ale one są. Musimy myśleć o perspektywie utrzymania tego szpitala, czy to będzie przy czterech oddziałach czy w innej formie, trudno powiedzieć. Myślę, że możemy się nad tym tematem zastanawiać. Bardzo proszę, prosi o głos jeszcze pan radny Jacek Rydel.

Radny Jacek Rydel: Dziękuję bardzo. Króciutko do słów pana Przewodniczącego, chciałem rozszerzyć trochę bardziej. Nie będę się odnosił może już do finansowania, do potrzeby audytu, ale na ręce Dyrektora chciałbym złożyć od pierwszej pacjentki najserdeczniejsze podziękowania dla personelu, dla Dyrektora. Czuje się bardzo dobrze. Była w bardzo ciężkim stanie. Dostała tlen, w innych szpitalach nie było, były bardzo różne problemy. Także panie Dyrektorze, proszę przekazać podziękowania całemu personelowi. I dla pana Dyrektora. Ten oddział naprawdę był potrzebny i na pewno spełnił swoją rolę. Miejmy nadzieję, że ten szpital cały czas będzie w różnych dziedzinach pełnił służbę, tak jak do tej pory, na potrzeby mieszkańców. I że ten szpital będzie cały czas istniał. Dziękuję bardzo.

Dyrektor Kurowski: Dziękuję, chętnie przekażę. Panie Przewodniczący, albo mam pomrocność jasną albo mnie nie było wtedy na tej sesji, jakoś tak nie utrwaliłem sobie tej sytuacji.

Przewodniczący: Panie Dyrektorze, na pewno jest to w protokołach z poprzednich sesji. Myślę, że państwo radni też pamiętają, nie będziemy tu przypominać. Składamy jeszcze raz podziękowania dla całej służby zdrowia. Jeszcze o głos prosił pan Starosta, bardzo proszę.

Starosta: Widzę, że wywołany przez pana radnego Rochewicza może budzić różne emocje. Chciałbym od razu uspokoić co do dwóch kwestii. Audyt to jest swego rodzaju analiza SWOT-owska, słabe i mocne strony. Proszę również nie brać do siebie panie Dyrektorze, że my szukamy niegospodarności. Nie na tym audyt będzie polegał. A z drugiej strony, proszę sobie nie rościć nadziei, że audyt nagle wykaże, że mamy gdzieś 2 miliony źle wydanych pieniędzy. Od razu z góry powiadam, takie myślenie jest skazane na porażkę. On ma wykazać coś innego. To, co mówiłem wcześniej - słabe i mocne strony, z nastawieniem perspektywy co się wydarzy, jeżeli będziemy zaskakiwani tymi decyzjami, o których już dzisiaj wiemy. On nam wskaże drogę. I na koniec - audyt nie jest warunkiem koniecznym do jego zastosowania. To jest materiał poglądowy, pomocniczy, wskazujący, wyjaśniający, ale nie obligatoryjnie: aha, trzeba wykonać to, co w tym audycie jest, wbrew nam i naszemu społeczeństwu, naszym mieszkańcom. Także tonuję nastroje co do audytu, on ma być wykonany profesjonalnie, pokazać słabe i mocne strony, co w perspektywie zagrożeń i tak dalej. Na tym to ma polegać. Żeby się nie łudzić, że znajdziemy nagle 2 miliony złotych przy 38 kontrakcie, który dostajemy, bo to jest rzecz niemożliwa do znalezienia. Chciałem to wyjaśnić, żeby to nie rodziło, że audyt znaczy, że coś się źle dzieje. Nie. W innym kierunku ten audyt ma nam pokazać.

Radny Rochewicz: Panie Starosto, to powinna wykazać sprawozdawczość zarządcza, bo to jest praktycznie na tym samym poziomie. Do tego nie będę już wracał, do audytu. Panie Przewodniczący, szanowni państwo. Pan Dyrektor tak mówi o dodatkach covidowych na oddziałach i tak dalej. To zaprosicie sobie państwo pielęgniarki, które pracują na pierwszym zderzeniu z Covidem. Dzisiaj to już wszyscy opracowali temat, wiedzą jak do tego podchodzić. I przebywanie w tym fajnym kombinezonie. Tam jest jedna przerwa na 12 godzin. Także zaprosicie, dowiedcie się jak to ładnie wygląda. Jak człowiek wygląda po tym, jakie te panie teraz mają cery od tych masek i tak dalej. To nie jest wcale takie proste, że tam komuś się pieniądze nie należały. Ci co poszli na pierwszej linii. Ja i 20 tysięcy na miesiąc bym nie wziął.

Starosta: Panie radny, pan Dyrektor wyraźnie mówił o takiej kwestii. Dam inny przykład z naszego podwórka strażackiego. Było stulecie określonej OSP. Jest grupa strażaków zaangażowana mocno w działalność OSP. Patrząc na druha prezesa Wojtkę Kozłowskię. A jak przychodzi do medali, do odznaczeń, to jak się panowie prezesi zachowujecie: nie, no trzeba dać temu też, trzeba dać temu. Dyrektorowi chodzi o taką kwestię: kto walczy, należy mu się bezwzględnie. Panie radny, jestem zdecydowanie bliżej od pana, nie mając oczywiście w rodzinie lekarza ani pielęgniarki. I nikt nie zagląda w pieniądze i w portfele tym ludziom, którzy zaangażowali się bo chcieli tam pójść. Czasami też trzeba było prosić, przymuszać

wręcz, ale taka była potrzeba. Ja wiem jakie mogą być skutki nie tylko fizyczne, ale psychiczne tych osób. Poczytajcie sobie państwo wypowiedzi lekarzy, wypowiedzi pielęgniarek. Sam fakt psychiczny stykania się codziennie. Jestem zapięty, ubrany, szczelny, a może być dziureczka od igiełki nieopatrznie gdzieś tam. Proszę państwa, nikt nie mówi źle o tych ludziach, o całym personelu, który był w to mniej lub więcej zaangażowany. Nie mówmy nawet w takich rzeczach i nie myślmy. Ci ludzie poświęcali wszystko albo i więcej z siebie. I trzeba im oddać cześć i chwałę, bezwzględnie. Niech oni jak najszybciej wracają do normalnej pracy, do normalnych czynności leczniczych niezwiązanych z tą zarazą. Życzymy sobie tego wszyscy, ale nie będzie tak super. Dyrektor już napomknął i ja to potwierdzam.

Dyrektor Karwowski: Czy ja mogę uzupełnić swoją wypowiedź?

Starosta: Jeszcze nie panie Dyrektorze przepraszam. Też to mówiłem na wideokonferencji starostów, jaki sens powoływania. Mieliśmy mieć dwa, byłem prawie że przymuszony, żeby powołać drugi punkt szczepień powszechnych. Jaka tu byłaby reklama, tak to powiem po handlowemu, dla szczepień, jeżeli określony POZ w naszym powiecie wykonuje trzy razy więcej szczepień tygodniowo niż punkt szczepień powszechnych, bez względu na to, gdzie on jest umiejscowiony. Podobno ma się zmienić drastycznie na korzyść w czerwcu, mają przychodzić. Ale już się mleko w tej chwili wylało. To, co mówił tutaj Dyrektor Kurowski, jakie jest nasze podejście teraz, tych którzy się nie szczepili. Mieli zamiar, a teraz co? Proszę państwa, jeżeli wyszczepimy, nie chcę tu mówić o procentach, żeby nie siać jakiejś demagogii, ale naprawdę niezbyt różowo to widzę. I żadne zachęty typu jakieś nagrody, loterie. To musi być przekonanie, to musi być świetne podejście najwyższych organów jakie mogą być. Popatrzcie co się wydarzyło jak się któryś Starosta z naszego województwa zaszczepił się w grudniu. Na pasku leciało: poza kolejnością. No nie. Nie tak to powinno być. Może za szybko, ale w pierwszej kolejności powinni być zaszczepieni ci, którzy chcą być rzeczywiście zaszczepieni; którzy dadzą przykład szczepienia, że tak trzeba. No i oczywiście nie przekonamy tych, którzy są antyszczepionkowcami, tak siebie oni nazywają. Ale nie wiedzą komu wierzyć. Ja wierzę ludziom, którzy znają się na tym, lekarzom, autorytetom chorób zakaźnych. I koniec. Przypomnijcie sobie listę szczepień obowiązkowych przeciwko gruźlicy i tak dalej. Czy wyszlibyśmy z tego? Teraz nawet nie wiem czy to jeszcze jest czy nie ma. Może być nawrót tych różnych chorób zakaźnych, ale ja nie wnikam w to. Ktoś indywidualnie podejmuje decyzję: szczepię się albo nie. A jeżeli mamy dotrzeć do tych nieprzekonanych, to naprawdę musimy robić wszystko i się nie zatrzymywać. Każda przerwa tydzień, dwa, trzy w wykonaniu tej zakładanej liczby szczepień populacji w punktach szczepień powszechnych, działa

zdecydowanie na niekorzyść procentowy wyszczepienia mieszkańców Rzeczypospolitej Polskiej. Teraz pan, panie Dyrektorze. Dziękuję bardzo.

Dyrektor Kurowski: Proszę państwa, chciałem doprecyzować tą moją wypowiedź o dodatkach covidowych. Dokładnie właśnie o to mi chodzi co pan radny Rochewicz powiedział, żeby uhonorowani byli ci, którzy pracują rzeczywiście w oddziałach covidowych, w zespołach ratownictwa medycznego, w SOR-ach i izbach przyjęć. Ale musicie sobie państwo zdawać sprawę z tego, że te interpretacje, które w tej chwili obowiązują w Komisji Trójstronnej do związków zawodowych lekarzy, przewidują też dodatki w sytuacji pracy lekarza w izbie przyjęć i jednocześnie w oddziale zwykłym. I teraz, czy to jest praca doraźna tylko jeden raz na dzień czy trzy razy w miesiącu, to zezwała. Nie, nie zezwała, to zobowiązuje do uwzględnienia tych osób w dodatku covidowym 100%. Zwykle jest tak, że ten dodatek jest przyznany lekarzowi, personelowi pielęgniarskiemu poza oddziałem Covid i w oddziale Covid. I ci, którzy rzeczywiście ciężką pracą chronią zdrowie i życie ludzi w tym oddziale, patrzą na to, że inni lekkim sposobem mogą zarobić te same pieniądze. Dlatego to jest coś, co rozwała pracę w oddziale. No już w tej chwili, jak państwo wiecie, 30 kwietnia zakończyliśmy pracę oddziału Covid i jakby ten temat trochę mniej jest intensywny. 31 maja kończy działalność punkt Drive-thru w naszym szpitalu. I o to mi chodzi. O to mi chodzi, że jest to nieuczciwe i to jest marnotrawstwo. Apeluję o to już od wielu miesięcy, w dodatku też kolejnymi pismami do pana Wojewody. No niestety nie ma to przebicia. Naprawdę szkoda tych pieniędzy. Chodziło o to, że to jest coś takiego, że na szali są ci, którzy ciężko pracują i ci, którzy mają potencjalnie kontakt z podejrzanymi zakażonymi i te same pieniądze muszą im przeznaczać. I to jest krzywdzące dla tych właśnie, którzy pracują. I o to mi chodziło. Ja nie zazdroszczę tych pieniędzy pracownikom, którzy poświęcają się wręcz, bo rzeczywiście praca w kombinezonie to jest coś strasznego. A poza tym, obciążenie psychiczne. Bo to też do mnie informacje dochodzą ilu było pacjentów na respiratorze. Ja sobie zdaję sprawę z tego, że z respiratora wraca co najwyżej 5 na 100 pacjentów, którzy są podłączani. Także wiem, że to jest obciążenie psychiczne i tym ludziom się należy. Ale nie tak, że ci którzy lekko się dotkną i też trzeba im to przydzielić. Dziękuję. A co audytu, to ja absolutnie nie mam nic przeciwko temu. Ja tylko ponownie zwracam uwagę, że ta decyzja o pediatrii podjęta w lutym, już od 1 lipca zacznie skutkować niekorzystnymi rozwiązaniami finansowymi dla tego oddziału, chyba że nagle zaczną chorować dzieci i ilość hospitalizacji znacznie się zwiększy. Ale jak państwo wiecie, nadal jest to wszystko jeszcze trochę w izolacji i w związku z tym zachorowań u dzieci nie ma tyłu. Nie chodziły do szkoły, teraz będą wakacje i w związku z przychód tego oddziału będzie

raczej skromny. No i chciałem tylko, na Zgromadzeniu Wspólników przedstawiałem, że taka jest sytuacja. Trzeba rozważyć dalsze kroki, żeby nie było za późno. Poza tym, gdybyśmy mieli utrzymywać te oddziały, a w szczególności położnictwo, trzeba je doposażać w sprzęt, ponosić nakłady na zakup sprzętu, który w tej chwili trzeba sukcesywnie wymieniać. To są sytuacje, które wymagają jakby myślenia do przodu. Aczkolwiek być może tak będzie, że szpital zostanie znacjonalizowany i ktoś inny będzie podejmował decyzje co w tym szpitalu ma być i kto ma nim zarządzać. Podejrzewam, że przy tej puli pieniędzy jaka jest na ochronę zdrowia, mimo wszystko w inny sposób się nie da tego zrobić jak ograniczając pracę niektórych oddziałów lub niektórych szpitali, żeby większą pulę pieniędzy przeznaczać dla te oddziały, które mają zostać i szpitale które mają zostać. Dziękuję. Gratulacje dla Zarządu z okazji absolutorium.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo panie Dyrektorze. Myślę, że temat służby zdrowia, patrząc po tym covidowym, po zapowiadanej reformie służby zdrowia, na pewno będzie obecny na naszych sesjach. Będziemy się tym rozwiązaniom na pewno przyglądać i próbować wspomóc te rozwiązania. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, jeszcze pan Romanowski prosi o głos.

Radny Romanowski: Dziękuję panie Przewodniczący. Ja tylko krótkie pytanie do pana Dyrektora. Czy ja dobrze usłyszałem, bo to informacja trochę zatrważająca. Rozumiem, że na 100 podłączonych do respiratora 5 przeżywa?

Dyrektor Kurowski: Z mojej wiedzy tak jest. Z podłączonych do respiratora mniej więcej 5%. To jest moje odniesienie do tych przypadków które były i były też przekazywane dalej. Przykro mi, ale takie są realia.

Przewodniczący: Proszę bardzo, pan Starosta jeszcze prosi.

Starosta: Przepraszam, ale jeszcze raz zabiorę głos w kwestii szpitalnej. Nie ma się z czego śmiać panie radny. Mówimy o poważnych pieniądzach i o funkcjonowaniu. Na wideokonferencji jakiś czas temu, Dyrektor Zakrzewski przekazał taką informację. Trochę historii. Kiedy była mowa o ryczałcie tylko do 31 marca, była prośba gazety lokalnej o informację. Ja tę informację przygotowałem: tak, do 31 marca. Później, zanim poszło to do gazety, była informacja, chyba od pana Dyrektora, że nie, przedłużamy do 30 czerwca i zdążyłem tą informację z właściwą datą przekazać gazecie. Później za jakiś tydzień następna gazeta i tam też przygotowałem informację, że tak, do 30 czerwca ryczałt. Ale później za kilka dni wideokonferencja, właśnie ta wywołana przeze mnie, w sprawie oddziału pediatrii i na tej wideokonferencji pan Dyrektor Zakrzewski wyraźnie powiedział. Nie, nie. Ja to mówię co na

własne uszy słyszałem i reszta starostów powiatów województwa warmińsko-mazurskiego. Przekazałem to również Zarządowi, że nie. Status quo ryczału zostanie zachowane, do końca roku jednak będzie przedłużone. A teraz słyszę informacje, że jednak do 30 czerwca, czyli teraz tak: gdzie nastąpiło załamanie się tego na poziomie Narodowego Funduszu Zdrowia? Przepraszam bardzo, takie informacje mieliśmy, takie były przekazane na wideokonferencji i koniec, panie Dyrektorze.

Dyrektor Kurowski: Panie Starosto, w środę, nie pamiętam daty, zadałem pytanie co z pediatrią. Pan Dyrektor Zakrzewski odpowiedział: proszę państwa, do końca czerwca, ale mamy jeszcze miesiąc, a w tej chwili miesiąc to tak jak rok. W związku z tym, zobaczymy, ale na ten czas jest tak, że z końcem czerwca przestaje funkcjonować ryczałt na pediatrii. Przechodzimy na procedury. Drugie moje pytanie było w sprawie dodatku covid. Przekazujemy, czekamy na decyzje. Pandemia już w tej chwili osłabła, w związku z tym liczymy na decyzje w tym zakresie. Ja zawsze podkreślam, że dodatek covid 100%, to chodzi mi o styk izby przyjęć i lekarzy, personelu, który pracuje w oddziale. Nie covidowym, tylko jest to dyżur towarzyszący w sensie takim, że jest to pracownik, który pracuje jako dyżurant w oddziale, schodzi od czasu do czasu do izby przyjęć. I takiej osobie należy się dodatek covidowy czy personelowi pielęgniarstwu. To jest po prostu coś, co uważam za niepotrzebne. Użyłem słowa marnotrawstwo na wideokonferencji. Także przekazuję ściśle w tych dwóch sprawach, jaką dostałem odpowiedź na wideokonferencji od pana Dyrektora Zakrzewskiego.

Starosta: Bądźmy pełni nadziei panie Dyrektorze, że jednak ten koniec roku będzie bardziej aktualny i bardziej finansowo dla nas do przebrnięcia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo za udział w tej dyskusji. Było to w punkcie sprawy różne. Są to sprawy poważne, nie możemy uznać tego za czas stracony. Poznaliśmy dużo więcej zagadnień związanych z tym trudnym okresem pandemii. Czy ktoś jeszcze w sprawach różnych chciałby króciutko?

Radny Łydziański: Jeszcze jedno zdanie. Ja odnoszę takie wrażenie, że pan Dyrektor szpitala od dłuższego czasu sygnalizuje bardzo poważny problem z tymi dwoma oddziałami. I ja widzę, że Zarząd podchodzi do tego tak: a to może zobaczymy, czyli jakby bierze na przeczekanie, może się samo to jakoś rozwiąże. Ja bym proponował, żeby zająć się tym tematem poważnie, póki jeszcze jest czas. Dziękuję bardzo.

Starosta: Fajnie jest wywołać Zarząd, mając w podtekście, że Zarząd wykona za pana pracę i zlikwiduje dwa oddziały. Gratuluję takiego podejścia. Wcześniej mówiłem, jeżeli macie

państwo pomysł i determinację wywołania tego tematu, że likwidujemy dwa oddziały, proszę złożyć wniosek. Będziemy mówili całą Radą. Rada podejmuje decyzje, bo tylko Rada jest do tego uprawniona. Bardzo łatwo jest tak: Zarząd nie robi, Zarząd na przeczekanie. Wyjdźmy w tej chwili na Rynek, spotkajmy się z mieszkańcami. Zapraszam. To nie jest decyzja łatwa, zerojedynkowa.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo. Myślę, że na pewno temat przed nami. Nie chciałbym dzisiaj tego przeciągać, gdyż był nawet jakiś dylemat odnośnie zorganizowania tej sesji w formie stacjonarnej. Dążyliśmy do tego i widzę, że było to potrzebne, bo nie możemy skończyć dzisiejszej sesji. Owocne obrady. Czekaliśmy na to przez pół roku, żeby się spotkać i troszeczkę się wygadać. Ale tak trzeba. Szanowni państwo, przechodzimy do następnego punktu.

Ad. 16

Zakończenie obrad XXXI Sesji Rady Powiatu

Przewodniczący: W związku wyczerpaniem porządku obrad XXXI Sesji Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim, zamykam obrady. Bardzo dziękuję państwu za udział, za przybycie, za poświęcenie czasu. Życzę dużo zdrowia, spokoju, oczywiście owocnej pracy w przyszłości w naszej Radzie. Wszystkiego dobrego.

- Nagranie z sesji stanowi załącznik do protokołu.

Protokół sporządziła:

Anna Andrzejczak

Przewodniczący Rady Powiatu

Kazimierz Wiśniewski